

Salut armatni w Dniu Zwycięstwa

Dla uczczenia Dnia Zwycięstwa — 34 rocznicy rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu, minister obrony narodowej wydał rozkaz okolicznościowy, zgodnie z którym w dniu 9 maja br. oddane zostaną w Warszawie 24 salwy armatnie. (PAP)

Za tydzień w Budapeszcie

Posiedzenie komitetu Układu Warszawskiego

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w połowie maja br. odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie komitetu ministrów spraw zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Związkowe działanie z myślą o bhp

10 bm. zbierze się w Warszawie Centralna Rada Związków Zawodowych na XI posiedzeniu plenarnym. Głównym tematem obrad będzie podniesienie jakości działania związków dla poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny. (PAP)

W Poznaniu powstanie Instytut Sztuki dla Dzieci



Biennale Sztuki dla Dzieci inspirowane przez środowiska naukowe do badań nad oddziaływaniem sztuki na rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży. Sympozjum naukowe, którego obrady rozpoczęły się wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu, jest największym forum prezentacji naukowego dorobku w tej dziedzinie. Plonem poprzednich spotkań naukowych są publikacje „Sztuka i dziecko”, „Sztuka dla najmłodszych” i „Sztuka dla dzieci szkolnych”. Wraz z uznaniem dla rangi badań nad sztuką dla dziecka podjętych w ramach Biennale będzie utworzenie w Poznaniu 1 września br. Instytutu Sztuki dla Dzieci, jako oddziału Instytutu Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki. W tegorocznych obradach sympo-

zjum naukowe, którym przewodniczy prof. Maria Tyszkowa z UAM w Poznaniu, biorą udział przedstawiciele środowisk naukowych z Bydgoszczy, Gdańska, Krakowa, Łodzi, Poznania, Warszawy oraz z krajów demokracji ludowej. Wygłoszone zostaną referaty i komunikaty przygotowane m.in. przez prof. Bogdanę Sucho-dolskiego i prof. Irenę Wojnar. Inspirującą rolę odgrywają także ogłoszone przez organizatorów Biennale konkursy na prace naukowe poświęcone problematyce twórczości dla dzieci i młodzieży. Na tegoroczny konkurs zgłoszono 31 prac. Pierwsze nagrody otrzymała Bożena Chrzastowska za „Teorię literatury w szkole. Z badań nad recepcją literatury” i Urszula Morszczyńska za pracę „Założone i rzeczywiste funkcje podręczników do wychowania plastycznego”. (bg)

Sesja UNCTAD na Filipinach

Przebudowa międzynarodowej struktury gospodarczej

W stolicy Filipin — Manili rozpoczęła się w poniedziałek V sesja UNCTAD tj. Konferencji ONZ ds. Handlu i Rozwoju. Uczestniczą w niej delegacje z 159 krajów, w tym również z Polski oraz przedstawiciele szeregu organizacji międzynarodowych. Delegacji polskiej przewodniczy minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Jerzy Olszewski. Na sesję przybył sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim.

Debaty generalnej, która potrwa przypuszczalnie do połowy sesji towarzyszyć będą spotkania 8 grup, zajmujących się szczegółowo wybranymi tematami. Zasadniczy temat, na którym koncentrować będą się prace sesji, omówiony jest w raporcie sekretarza generalnego UNCTAD — Gamani Corea pt. „Przebudowa międzynarodowej struktury gospodarczej”. (PAP)

„Polsce pomyślność, światu — pokój”

VI kongres ZBoWiD rozpoczął obrady

Wystąpienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka

Pod hasłem „Polsce pomyślność, światu — pokój” rozpoczął się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie VI Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Ponad 650-tysięczną rzeszę członków ZBoWiD — uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, byłych bojowników walk klasowych i niepodległościowych zmagających kilku pokoleń reprezentuje na kongresie 1200 delegatów.

Zebrani serdecznie i gorąco powitali przybyłych na obrady kongresu członków najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR — Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim, prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

VI kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbywa się w szczególnej atmosferze — w roku obchodów jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej oraz 40 rocznicy hitlerowskiej agresji na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

W obradach uczestniczą żołnierze — kombatanckie ze wszystkich frontów II wojny światowej ci, którzy byli wszędzie tam, gdzie toczyła się walka z faszyzmem, walka zakończona ostatecznym zwycięstwem przed 34 laty. Serdecznie powitano przybyłą na kongres delegację kombatanckich radzieckich.

Obrady kongresu otworzył prezes Rady Naczelnej związku, premier Piotr Jaroszewicz. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych w ostatnich

**PRZEMÓWIENIE E. GIERKA
NA VI KONGRESIE ZBoWiD
ZAMIESZCZAMY NA STR. 3**

latach działaczy i członków ZBoWiD.

Uczestnicy VI kongresu wysłuchali następnie przemówienia I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR, władz naczelnych ZSL i SD oraz Frontu Jedności Narodu — I sekretarz KC PZPR przekazał życzenia owocnych obrad delegatom VI kongresu, życzył im, a za ich pośrednictwem wszystkim członkom wielce zasłużonego dla Polski ZBoWiD-u satysfak-

cji z udziału w budowie siły ojczyzny, zdrowia i osobistej pomyślności.

Bilans wielostronnego dorobku Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w ostatnich 5 latach przedstawił prezes Zarządu Głównego Związku — Stanisław Wroński. W referacie podkreśla się istotne zmiany jakie zaszły w tym okresie w działalności organizacji — na co zasadniczo wpłynęły uchwały VII Zjazdu PZPR i II Krajowej Konferencji Partyjnej. Sprawozdanie uwypukla szczególną troskę partii i państwa o środowisko kombatanckie. Przejawem tego jest m.in. przyjęcie przez Sejm ustawy o zapatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, a także ustawy o dalszym zwiększaniu świadczeń dla kombatanckich i więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Stworzone zostały podstawy do kompleksowego rozwiązywania podstawowych zagadnień socjalno-bytowych kombatanckich.

W bilansie dokonano związku zawarte są liczne osiągnięcia ideowo-wychowawcze ZBoWiD-owców, ich udział w kształ-

Dokończenie na str. 3

Spotkanie Edwarda Gierka z grupą kombatanckich polonijnych

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 7 bm. z grupą działaczy polonijnych organizacji kombatanckich, uczestniczących w obradach VI Kongresu ZBoWiD.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC — Stanisław Kania.

Obecni byli: min. spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, minister d. s. kombatanckich — gen. dyw. Mieczysław Grudziński, przewodniczący ZG ZBoWiD — Stanisław Wroński i sekretarz generalny ZG Związku Stanisław Kujda.

W skład delegacji wchodził przedstawiciel: Federacji Kombatanckich Alianckich w Europie (sekcja belgijska) i Kola Żołnierzy Polskich w Antwerpii. Kola b. Żołnierzy i Polskiej Dywizji Pancerniej w Portigny (Francja). Polskie go Związku Inwalidów Wojennych w RFN, Federacji Kombatanckich Alianckich w Europie (sekcja szwajcarska), Cen-

tralnego Ośrodka Organizacji Polonijnych w Szwecji i Rady Polonii Brytyjskiej.

Serdecznie witając gości Edward Gierek podkreślił, że pobyt polonijnych działaczy kombatanckich w Polsce jest wyrazem głębokich uczuć, jakie łączy ich z ojczystym krajem. I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, iż goście będą mogli w czasie swojego pobytu zapoznać się z bogatym dorobkiem Polski Ludowej, poznać jej osiągnięcia.

W trakcie bezpośredniej rozmowy E. Gierek poinformował delegację o dokonaniach naszego kraju — gospodarczych, kulturalnych i w innych dziedzinach, a także o perspektywicznych planach rozwojowych naszej ojczyzny.

Działając się wspomnieniami z lat walki w czasie II wojny światowej oraz wrażeniami z obecnego pobytu w Polsce, działacze polonijni podkreślili, iż każde spotkanie z ojczyzną jest dla nich głębokim niezapomnianym i wzruszającym przeżyciem. (PAP)



Zdjęcie symbolizuje zdarzenia, do których stale wracamy myśłą serdeczną, choć każda rocznica oddala nas od pamiętnego maja roku 1945: polska bojowa flaga nad Berlinem. Ten iakt, to dokument zwycięstwa, ale i przelanej krwi. Poczynając od Września przelewaliśmy ją w ciągu sześciu lat okupacji hitlerowskiej i na wszystkich frontach II wojny światowej. Przelewaliśmy ją do ostatka; jeszcze po zdobyciu Berlina. Tak to my Polacy staliśmy się u boku Armii Czerwonej współtwórcami wielkiego zwycięstwa, które odniosła koalicja antyhitlerowska.

Międzynarodowa Wiosna Estradowa

Znakomity występ Żanny Biczewskiej

W przedostatnim dniu trwającej w Poznaniu Międzynarodowej Wiosny Estradowej z udziałem artystów z krajów socjalistycznych, z koncertami reprezentacyjnymi wystąpiły zespoły ze Związku Radzieckiego, NRD, Rumunii. Z wielkim aplauzem przyjęto występ znakomitej śpiewaczki radzieckiej Żanny Biczewskiej.

W koncercie NRD wystąpiły wokalne grupy rockowe oraz zespół „Electra City”, natomiast w programie rumuńskim zaprezentował się teatr rewiowy z Devy, zespół baletowy i muzyczny oraz soliści. Tego dnia występowali również polscy artyści estrady. (PAP)

W Piłskiem

Spotkanie oficerów Wojska Polskiego

Na terenie województwa piłskiego przebywała wczoraj kilkudziesięcioosobowa grupa oficerów i dowódców Pomorskiego Okręgu Wojskowego z dowódcą gen. brygady Józefem Użyckim.

Uczestniczyli oni w cyklu spotkań z okazji 34 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. W godzinach przedpołudniowych oficerowie POW spotkali się z kierownictwem polityczno-administracyjnym województwa piłskiego i Sekretariatem KW PZPR, z I sekretarzem Alfredem Kowalskim na czele. W czasie spotkania mówiono o udziale ludowego Wojska Polskiego w zwycięstwie nad hitlerowskim faszyzmem, przy wyzwalaniu i zagospodarowaniu przastarych ziem piastowskich, które po II wojnie światowej powróciły na stałe do

macierzy. Przedyskutowano także współpracę województwa piłskiego z POW.

Następnie oficerowie POW uczestniczyli w spotkaniach z młodzieżą piłskich szkół. Odwiedzili m.in. Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Ministerstwa Górnictwa, Liceum Ekonomiczne, spotkali się z komendą piłskiej Chorągwi ZHP im. Zdobyców Wątu Pomorskiego i członkami ZSMP.

W godzinach popołudniowych grupa oficerów odwiedziła Zakłady Sprzętu Oświatowego „Polam”, Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemianczanego oraz Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile. Spotkania takie odbyły się także w licznych miastach i gminach województwa. (wis)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Terrorysty przed sądem
W Atenach rozpoczął się proces 12 — grupy skrajnie prawicowych terrorystów oskarżonych o dokonywanie zamachów bombowych w stolicy Grecji. Grupa, występująca pod nazwą „Odrodzenie Narodowe”, przynależała do przeprowadzenia 30 zamachów w Atenach, w których zginęło co najmniej 20 osób i uszkodzonych zostało wiele budynków. Proces potrwa kilka dni.

Proces najemników
W stolicy Rwandy zapowiedziano, że 5 czerwca rozpocznie się proces 10 Belgów, Francuzów i

Niemców z RFN oskarżonych o na-jemnictwo. Zostali oni zwerbowani w Belgii, a terenem ich działalności miał być Zair. Najemników aresztowano w chwili, kiedy usiłowali przekroczyć granicę rwan-dyjsko-zańską.

Zamachy w Hiszpanii
W tym roku w Hiszpanii z rąk zamachowców zginęły już 52 osoby, w tym 29 policjantów.

3 000 odciepych od świata
Wzbranne wskutek ulewnych deszczów wody najwyższe położone jeziora Titicaca, w Andach, na granicy peruwiańsko-boliwijskiej, odciepy od świata miejscowość Coata, zamieszkałą przez 3-tysięczną ludność. Żywność dowozić można jedynie plecionymi z miejscowej trzcinny czóbnami, które nie nadają się jednak do masowego transportu ludzi.

Zablokowane lotnisko
Na znak protestu przeciw lekceważeniu przez władze jej życia wylądowanie samolotu pasażerskiego Peruwiańskich Linii Lotniczych „Aeroperu”. Kilka dni

wcześniej ludność tej miejscowości zarekwirowała lądującą tutaj awionetkę.

Niespokojna Korsyka
W nocy z niedzieli na poniedziałek na Korsyce dokonano 16 zamachów bombowych. Choć żadna organizacja ekstremistyczna nie przyznała się jeszcze do ich przeprowadzenia, obserwatorzy polityczni są przekonani, że ich autorem jest narodowy front wywołania Korsyki, który walczy o pełną autonomię dla wyspy. Najwięcej zamachów przeprowadzono w Ajaccio.

od GŁOSU

Ten majowy dzień ma znaczenie symbolu. Dla osiemnastu tysięcy młodych ludzi w Wielkopolsce na przykład oznacza koniec pewnego życiowego etapu i pierwszą „przymiarke” do dojrzałości.

Osmego maja w szkołach średnich całego kraju młodzież przystępuje do egzaminów maturalnych. Niedługo potem wielu z tej 200-tysięcznej rzeszy stanie przed następną próbą — egzaminem na uczelnię. Część natomiast podejmie pierwszą pracę. Będą to już wybory i decyzje ludzi dorosłych z wszelkimi tego konsekwencjami. Często nieświadomie sobie w porę własnych celów i dążeń, nieprzemysłany stosunek do wielu życiowych problemów, poddane się presji rodziców, którzy kierują ich, którzy niekiedy swoje dzieci na „modne” kierunki studiów, niezgodne z ich możliwościami i zainteresowaniami — stają się później przyczyną niepowodzeń i rozczarowań.

Życie dorosłe niesie z sobą określone prawa i obowiązki. I właśnie one, właściwie wykorzystywane i spełniane, dowiodą czy dzisiejsi maturzyści, którym niejako awansem przy pisano dojrzałość, okażą się w przyszłości ludźmi naprawdę dojrzałymi. Gdyż maturalny egzamin nie jest na dojrzałość żadnym patentem. Dojrzałość, po czucie odpowiedzialności za własne czyny, umiejętność znalezienia się w życiu społecznym muszą przyjść później, w dalszej nauce, pracy zawodowej, założonej rodzinie.

A niesie nadto życie wiele sukcesów i satysfakcji, ale też wiele konfliktów i problemów. Młodzi, którzy coraz wcześniej i coraz chętniej chlubią się swoją dorosłością, będą musieli im sprostać, kiedy wszystko będzie „już naprawdę”.

Mówiąc więc tegorocznym maturzystom: powodzenia, wypada szczególnie życzyć im, aby egzamin dojrzałości zdawali przez całe życie.

MS

Zimowe opóźnienia budownictwa mieszkaniowego usuwane

W tym roku lokale dla 340 000 rodzin

Nielatwa jest realizacja tegorocznych zadań w budownictwie mieszkaniowym. Jak wiadomo, ostra zima dała się we znaki nie tylko energetyce, transportowi i znacznej części przemysłu, ale również — a może nawet w jeszcze większym stopniu — właśnie budowlanym.

W tej sytuacji konieczna jest obecnie — przy sprzyjającej aurze — taka koncentracja prac i takie jej zorganizowanie, aby możliwie jak najszybciej wyrównać straty i w pełni uporać się z całorocznym programem.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że każdego dnia prawie tysiąc młodych par opuszcza urzędy stanu cywilnego. Od 1971 roku zawartych zostało niemal 2 miliony małżeństw, a przecież opracowane w latach sześćdziesiątych prognozy demograficzne zakładały, że nastąpi to dopiero około roku 1990. Życie znacznie wyprzedziło ostryżne przewidywania naukowców. Nacisk na nowe mieszkania wywie-

rany przez młodożeńców niepo- niemiennie zatem wzrósł.

Takie są m. in. źródła naszej ekspansji mieszkaniowej. Wyraża się ona m. in. w istotnej zmianie struktury nakładów inwestycyjnych. W tym roku np. — przypomnijmy — kwoty przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe przekroczyły 27 procent wszystkich wydatków na inwestycje, podczas gdy w zeszłym roku wyniosły 21 procent.

Rok bieżący i następny zdecydowanie o powodzeniu mieszkaniowych zamierzeń. W tym okresie trzeba bowiem oddać nowym lokatorom prawie połowę zaplanowanej na całe 5-lecie liczby mieszkań. Tak wynika z rosnących każdego roku zadań. W 1979 roku, mimo zimowych opóźnień, klucze do mieszkań ma otrzymać około 340 000 rodzin, tj. o ponad 30 000 więcej niż w zeszłym roku.

Główną część programu budownictwa mieszkaniowego — duże domy i osiedla w miastach, realizuje tak jak w poprzednich kilku latach spółdzielczość mieszkaniowa. Przewiduje ona przekazanie w br. do użytku w miejskim budownictwie wielorodzinnym 180 000 mieszkań tj. o niemal 8 proc. wię-

cej niż w ubiegłym roku. Oprócz tego spółdzielnie wybudują w miastach 7 000—8 000 domów jednorodzinnych. Pod koniec 1979 roku w spółdzielczych domach mieszkać już będzie prawie 1 milion 900 000 rodzin. Oznacza to, że co trzecie mieszkanie w miastach znajdować się będzie w spółdzielczych osiedlach.

W tym roku spółdzielczość mieszkaniowa po raz pierwszy na szerszą skalę wkrocza również na teren wsi. Wojewódzkie spółdzielnie mają wybudować w dużych gminach około 40 000 nowoczesnych mieszkań. Będą one przeznaczone przede wszystkim dla specjalistów służb rolnych, lekarzy, nauczycieli. Tereny zabudowane zostały już wyznaczone, trwa instalowanie urządzeń podziemnych, zwozi się materiały i sprzęt budowlany.

Ostatnie dwa lata obecnego 5-lecia traktowane są pod każdym względem jako specyficzny pomost do rosnących zadań budownictwa mieszkaniowego w latach 1981—85. Z tego też faktu wynika znaczenie pełnej i terminowej realizacji tegorocznych trudnych zadań.

PAP

Program wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce

Jak już podawała Polska Agencja Prasowa, papież Jan Paweł II odwiedzi w dniach od 2 do 10 czerwca br. swój kraj ojczysty.

Sekretariat Episkopatu Polski ogłosił obecnie ramowy program tej wizyty. Papież przybędzie 2 czerwca do Warszawy o godzinie 10.00 specjalnym samolotem Włoskich Linii Lotniczych. W programie przewiduje się między innymi, że w godzinach popołudniowych papież spotka się w Belwederze z przedstawicielami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z kolei Jan Paweł II odprowadzi na Placu Zwycięstwa nabożeństwo i wygłosi okolicznościowe przemówienie.

W niedzielę, 3 czerwca papież uda się do Gniezna, gdzie na błoniach gnieźnieńskich wygłosi przemówienie. Odprowadzi też nabożeństwa na Wzgórzu Lecha.

W dniach 4—6 czerwca papież przebywać będzie w Częstochowie, gdzie weźmie m. in. udział w konferencji plenarnej Episkopatu Polski oraz odprowadzi nabożeństwa na Jasnej Górze.

7 czerwca papież odwiedzi Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice, a następnie uda się do Oświęcimia na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, gdzie złoży hołd w celi śmierci ojca Kolbego.

O godz. 16.00 papież odprowadzi na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Brzezince mszę za pomordowanych oraz wygłosi okolicznościowe przemówienie.

8 czerwca papież przybędzie do Nowego Targu i następnie po powrocie do Krakowa weźmie udział w katedrze na Wawelu w uroczystym zakończeniu synodu Archidiecezji Krakowskiej.

9 czerwca odwiedzi kościoły w Mogile oraz przyjmie gości zagranicznych przybyłych na uroczystości do Krakowa.

W ostatnim dniu pobytu — 10 czerwca — Jan Paweł II odprowadzi mszę na Błoniach Krakowskich, a o godz. 17.00 zegnany przez przedstawicieli najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz przez Episkopat Polski z prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim odleci z lotniska w Krakowie do Rzymu specjalnym samolotem Polskich Linii Lotniczych. (PAP)

Powolna stabilizacja sytuacji w Iranie

Realizując politykę przeobrażeń społecznych, tymczasowo rewolucyjny rząd Iranu uchwalił kilka dekretoów. Przewidują one m. in. zniesienie szkół prywatnych i przyniesienie prawa do emerytury pracownikom administracji, którzy przepracowali 30 lat. Jeden z dekretoów zobowiązuje eksporterów irańskich surowców i artykułów przemysłowych do sprzedaży bankowi Iranu dewiz uzyskanych z transakcji eksportowych.

Według informacji z kół zbliżonych do irańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wszyscy ambasadorzy i konsulowie mianowani przez szacha zostali odwołani ze swych placówek.

6 bm. odbyła się w Teheranie konferencja prasowa rzecznika rządu, Amira Entezama. Zapowiedział on podjęcie kroków w celu ochrony przywódców i wysokich urzędników państwowych przed aktami terroru. Mówiąc o polityce zagranicznej rządu rewolucyjnego, Amir Entezam stwierdził, że rząd ten potępia ekspansję polityczną Izraela i poludniowym Libanie. (PAP)

Po wyborach w Austrii

Poparcie polityki kanclerza B. Kreisky'ego

68-letni kanclerz Bruno Kreisky po raz czwarty w swej karierze politycznej będzie kierował rządem w Austrii po przekonywającym zwycięstwie jego partii w wyborach parlamentarnych, jakie odbyły się w niedzielę w tym kraju. Choć ostateczne wyniki głosowania znane będą we wtorek, lub środe, już na podstawię dotychczasowych obliczeń podano, że Socjalistyczna Partia Austrii (SPOE) uzyskała 96 mandatów w radzie narodowej, czyli o trzy więcej niż w poprzedniej kadencji parlamentu. Zapewnia to jej absolutną większość w odnowionym parlamencie i swobodę w kontynuowaniu dotychczasowej polityki rządu socjaldemokratycznego.

Analizując wstępne wyniki, agencje prasowe zwracają uwagę, że zwycięstwo wyborcze

Socjalistycznej Partii Austrii jest wyrazem zaufania wyborców do Bruno Kreisky'ego, stojącego na czele rządu od 9 lat. Obserwatorzy podkreślają, że w powojennej historii Austrii żaden z polityków w tym kraju nie uzyskał tak dużego poparcia. Do niewątpliwych sukcesów B. Kreisky'ego należy zaliczyć jego wysiłki w dziedzinie polityki gospodarczej, dzięki której inflacja i bezrobocie wykazują wolniejszy wzrost niż w innych krajach kapitalistycznych.

Powszechne uznanie zdobył rząd Kreisky'ego w dziedzinie polityki zagranicznej, której głównymi kierunkami są popieranie procesu odprężenia międzynarodowego, a także rozwoju przyjacielskich stosunków i współpracy z krajami socjalistycznymi. (PAP)

Ofensywa przeciwników dyktatora Nikaragui

Bojownicy Frontu Wyzwolenia im. Sandino nadal zadają dotkliwe straty żołnierzom gwardii narodowej dyktatora Nikaragui Somozy. Sandiniści przeprowadzili m. in. wiele udanych ataków na garnizony sił reżimowych w rejonie Nueva Guinea, na wybrzeżu Atlantyku stracono 3 samoloty, wielu żołnierzy zostało wyeliminowanych z walki. Zacięte walki toczą się w Managui oraz w pobliżu stolicy Nikaragui.

W Managui poinformowano, że w poniedziałek rozpoczął się pierwszy etap strajku powszechnego, który jest jedną z form walki o obalenie dyktatora Somozy. W poniedziałek porzucili pracę robotnicy Managui. W ciągu następnych dni mają się do nich przyłączyć robotnicy i pracownicy przemysłu i handlu w całym kraju. Będzie to trzeci strajk powszechny w Nikaragui w ciągu ostatnich 18 miesięcy. Potępiani przez cały naród gen. Somoza za wszelką cenę chce utrzymać się u władzy. Mimo nacisków partii politycznych, związków zawodowych oraz kół gospodarczych Anastasio Somoza twierdzi, że pozostanie na swym stanowisku do czasu, kiedy wygaśnie jego „mandat prezydencki”, tj. do 1981 roku. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Kończą się siewy buraków cukrowych

Mimo chłódów i przelotnych deszczów w Wielkopolsce utrzymuje się dobre tempo prac polowych. Zasiano w zasadzie zboża jare w przepisowych terminach agrotechnicznych, nadrabiając duże opóźnienia z początków wiosny. Po zostały jeszcze do obsiania nieduże arealy na terenach podmokniętych, zwłaszcza w województwach: konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Do konano przesiewów uszkodzonych na skutek ostrej zimy i powodzi plantacji rzepakowych i zbóż ozimych.

Zboża ozime na ogół dobrze przetrwały kapturysy aury, gorzej wyglądają plantacje rzepakowe, które są na ogół słabe. Rozpoczęto w nich zabiegi przeciwko słodyszkiowi. Zwalczą się również chwasty w zbożach ozimych, szczególnie miotle zbożowa. Np. w Poznańskim opryskano przeciwko miotle 10 000 hektarów zbóż ozimych.

Obecnie w większości gospodarstw kończy się siewy buraków cukrowych, o wykonaniu tych prac zameldowały PGR-y w województwie pilskim. Powyżej 90 procent bu-

ruków cukrowych zasiano w województwach kaliskim, leszczyńskim i poznańskim. W województwie konińskim pozostało jeszcze do obsiania jedna trzecia arealu.

Prace polowe koncentrują się obecnie na sadzeniu ziemniaków. Najbardziej zaawansowane prace są w województwie kaliskim, gdzie obsadzono ziemniakami około 50 000 hektarów, co stanowi ponad trzy czwarte planowanego obszaru. Województwo konińskie ma te prace wykonane w 66 procentach, leszczyńskie w 60 procentach.

Wielu roboty mają z siewem kukurydzy województwa, które uprawiają znaczne arealy. W Leszczyńskim zasiano połowę kukurydzy na ziarno i 35 procent podobnie wygląda to w Pilskim, w Poznańskim wysłano ponad jedną trzecią kukurydzy na ziarno i jedną piątą na siles. W Kaliskim siewy kukurydzy ziarnowej objęły jedną czwartą arealu, silesowej są w stadium początkowym, w Konińskim dopiero. (emp)

Ponad 537 000 mieszkańców Poznania

Systematycznie powiększa się liczba mieszkańców Poznania. Decyduje o tym przede wszystkim rozwój gospodarczy miasta i związana z nim migracja ludności oraz przyrost naturalny. Według ostatnio dokonanych obliczeń, w Poznaniu mieszka ponad 537 000 osób. W liczbie tej dość wyraźnie przeważają panie, bo jest ich przeszło 286 000. (bop)

Telefony ODNOSZA

● W Jarocinie (Kaliskie) na ul. Poznańskiej jadący motocyklem „Pannonia” uderzył w nieoświetlony samochód ciężarowy. Motocyklista w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

● Jedna osoba poniosła śmierć oraz dwie zostały ciężko ranne w wypadku, który zdarzył się w Rybku Wielkim (Poznańskie). Kierujący samochodem „Fiat” 125p stracił nagle panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo.

● 7-letnia dziewczynka z Poznania, przebywająca u dziadków w Jarocinie (Kaliskie), przebiegła jeźdźnię i wpadła pod rower, gdy się podnosiła z ziemi uderzyła samochodem ciężarowym. Dziecko z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala w Jarocinie.

● W PGR Sobótka (Kaliskie) spłonął — podpalony przez dzieci — stóg słomy rzepakowej.

● W Poznaniu na Winogradach zdarzył się „Fiat” 125p i „Skoda”, następnie, ten ostatni samochód uderzył w zaparkowanego „Mercedesa”. W wypadku tym jedna osoba została ranna, a pojazdy uszkodzone są na sumę 150 000 zł.

● Na ul. Obornickiej w Poznaniu potrącony został przez motocyklistę pieszy, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (ja)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Poznaniu: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże przelotnymi opadami.

Temperatura minimalna 0 stopni, maksymalna — 10. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17.00 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Koninie — 10 stopni, Lesznie — 12, Poznań i Pile — 11 stopni; ciśnienie 767,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Naloty na Liban

Kolejne starcia w Bejrucie

W ciągu ostatnich 48 godzin doszło na przedmieściu Bejrutu do starć między oddziałami prawicy chrześcijańskiej, a żołnierzami syryjskimi wchodzącymi w skład Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa. W wyniku tych starć jeden Syryjczyk został zabity, a drugi ranny. Rannych zostało również 8 osób cywilnych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że pogorszenie sytuacji w tym rejonie rozpoczęło się przed kilku dniami po libań-

sko-syryjskim spotkaniu na najwyższym szczeblu w Damaszku.

Lotnictwo izraelskie dokonało w poniedziałek rano nowego nalotu na Liban południowy, bombardując rejon Dżal el-Bahr w pobliżu Tyru. Według pierwszych doniesień o bomb agresora zginęło 11 cywilnych mieszkańców tego kraju. W gruzach legło też wiele domów. (PAP)

Narada rolnego aktywu w Kaliskiem

W poniedziałek w Kaliszu odbyła się wojewódzka narada aktywu rolnego na temat pracy ideowo-wychowawczej w środowisku wiejskim i upowszechnianiu wiedzy rolniczej w myśl wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i NK ZSL oraz sytuacji bieżącej w rolnictwie kaliskim. W naradzie uczestniczyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Andrzej Czyż, sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Maria Król, prezes WK ZSL w Kaliszu — Edmund Jamroz.

Podczas narady nakreślono główne

kierunki rozwoju działalności ideowo-wychowawczej w środowisku wiejskim. Program doskonalenia oświaty i upowszechniania postępu rolnego przygotowuje Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Marszewie. W Kalisziem dużą wagę przywiązuje się do kształcenia kadr rolniczych. W 8 zespołach szkół rolniczych i 24 filiach nauki pobiera 7 600 uczniów. Dobrze działa w województwie do kształcenia osób pracujących.

Z aktualną sytuacją w kaliskim rolnictwie zapoznają zebranych przewodniczący naradzie — sekretarz KW PZPR Maria Król. (ewi)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sę.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

Każdy posterunek pracy to służba narodowi

**SZANOWNI TOWARZYSZE!
DRODZY PRZYJACIELE!**

Przemówienie Edwarda Gierka na VI Kongresie ZBoWiD

Z serdecznym wzruszeniem przychodzi mi mówić do Was — przedstawicieli wieloletniej rzeszy dawnych żołnierzy, bojowników o wolność i niepodległość Polski, o jej bezpieczne granice, o nowy sprawiedliwy ład społeczny w ojczyźnie. Są wśród Was działy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, powstańcy wielkopolscy i śląscy, są dąbrowszczacy, są żołnierze tragicznego września, są uczestnicy różnych nurtów podziemnej walki z okupantem w kraju i za granicą, powstańcy zbrojnych na Zachodzie, są żołnierze ludowego Wojska Polskiego, którzy wspólnie z radzieckimi braćmi wyzwolili ziemię ojczystą. Serdecznie witam i podziwiam Was wszystkich, otoczonych powszechnym szacunkiem i głęboką wdzięcznością całego narodu, zjednoczonych miłością do Polski i pracą dla niej, oddanych sprawie dalszego jej rozwoju i wychowania młodych pokoleń.

SZANOWNI ZEBRANI

Obradujemy w przededniu rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. Byłicie współtwórcami tego zwycięstwa, stanowiło ono owoc waszej walki i przelanej krwi. To z waszej inicjatywy Dzień Zwycięstwa ustanowiliśmy świętem narodowym.

Myślicie, drodzy towarzysze i przyjaciele, że jesteście jeszcze młodym pokoleniem. W losach naszego pokolenia, jak w zwycięstwie, odbiły się złożone i tragiczne, a jednocześnie wielkie i przełomowe wydarzenia, które czynią z ostatnich 60 lat okres wyjątkowy w całej historii. Był to okres, w którym nad tysiącletnią dziełami naszej ojczyzny. Nie byłimy tylko przedmiotem dzieł, biernym świadkiem biegu historii. Brałimy w niej udział, zawsze po stronie wolności i sprawiedliwości, przeciw przemocy i zbrodni — w imię dobra naszego narodu, naszej ojczyzny i całej ludzkości.

Kiedy nasze pokolenie wkroczyło w życie, Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. Było to historyczne uwieńczenie nieugiętej walki o wyzwolenie pokoleń Polaków, osiągnięte dzięki nowym warunkom, stworzonym przede wszystkim przez zwycięstwo Rewolucji Październikowej.

Byłimy uczestnikami trwałej fazy ponad 5 lat bohaterskiej i nieugiętej walki z niemieckim faszyzmem zakończonych udziałem polskiego żołnierza — u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej — w szturmie na Berlin. Wskrzysziliśmy ponownie byt państwa naszej ojczyzny, dzwignęliśmy ją z ruin i żelaznych łańcuchów, wprowadziliśmy w główny nurt postępu dziejowego, zapewniliśmy jej wszechstronny rozwój. Jak na życie jednego pokolenia, to niewątpliwie dużo.

Kiedy sięgamy myślą wstecz do twardych lat walki z hitleryzmem, wracając wspomnienia o towarzyszach broni ludziach nam najbliższych, którzy oddali życie za zwycięstwo, za nasze dzisiejsze życie w pokoju, za radosne dzieciństwo i szczęśliwą

młodość naszych dzieci i wnuków. Pamięć o poległych jest i pozostanie w ojczyźnie, święta po wsze czasy.

DRODZY PRZYJACIELE!

Wracając dziś myślą do tego historycznego dnia, kiedy nad ruinami Reichstagu wzniosła się flaga radziecka, a nad pruską Siegesallee — polska, mamy prawo do dumy z naszego udziału w zwycięstwie. Mamy prawo do dumy z tego wszystkiego, co zrobiliśmy, aby wykorzystać szansę, jakie zwycięstwo to otworzyło przed Polską.

Z takim poczuciem obchodząc będziemy niedługo 35-lecie ludowej ojczyzny, sumując wielkie dokonania narodu i określając zadania, w obliczu których stoimy.

We wrześniu przypada 40 rocznica hitlerowskiego najazdu na Polskę, rocznica rozpoczęcia przez III Rzeszę wojny światowej, o której pamięć jest ciągle żywa przestroga dla Europy i całej ludzkości.

Te trzy wydarzenia: tragiczny początek II wojny światowej, jej zwycięski finał i odrodzenie niepodległej Polski w nowym socjalistycznym kształcie ustroju i terytorium, stanowią zwrócone punkty naszej historii. Z tych wydarzeń wywodzi się najgłębsze doświadczenia i najważniejsze wnioski, które stały się fundamentem współczesnej polskiej racji stanu i niezniszczalnym kanonem polskiej myśli politycznej.

W życiu państw i narodów nie ma sprawy ważniejszej niż bezpieczeństwo. Ono jest kamieniem węgielnym ich istnienia. Całe nasze doświadczenie uczy, że najmocniejszą podstawą bezpieczeństwa narodowego to siła wewnętrzna, której głównymi wyznacznikami są postępowy ustrój społeczny, wysoki poziom rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, to zgodny z interesami kraju system sojuszy, dający państwu trwałe oparcie międzynarodowe.

Obydwie te podstawy bezpieczeństwa narodowego budowałyśmy w całym minionym 35-leciu wytrwale i konsekwentnie.

Już w latach wojny dokonaliśmy historycznego zwrotu ku sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, wielkim mocarstwem socjalistycznym, które wniosło decydujący wkład w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami i określiło polityczne warunki tego zwycięstwa, a dzisiaj jest czołową potęgą światową w służbie pokoju i postępu. Tylko dzięki stanowisku Związku Radzieckiego, tylko dzięki polityce, której wyrazem był Układ o Sojuszu i Pomocy Wzajemnej z kwiecień 1945 r., najżywniejsze interesy Polski mogły być wzięte pod uwagę przy ostatecznych w swym charakterze uregulowaniach pokojowych konferencji w Poczdamie. Należy do nich odzyskanie przez państwo polskie granic nad Odrą i Nysą Łużycką oraz decyzja wielkich mocarstw w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej.

Zrodzone z wojny przeciw faszyzmowi niemieckiemu polsko-radzieckie braterstwo broni i sojusz polityczny, zostały w czasach pokoju rozszerzo-

ne o wszechstronna i bliska współpracę we wszystkich dziedzinach. Stanowiąc jeden z najważniejszych fundamentów pokojowego ładu w Europie, sojusz ten i współpraca mają decydujące znaczenie dla dalszego umacniania pozycji Polski w Europie i świecie.

Z całego serca udzieliliśmy poparcia powstaniu państwa niemieckich robotników i chłopów — Niemieckiej Republiki Demokratycznej — naszego przyjaciela i sojusznika. Rozwinęliśmy ścisłą współpracę z naszym południowym sąsiadem — Czechosłowacją, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi. W umacnianiu jednolitej wspólnoty państw socjalistycznych widzimy niezbędną przesłankę międzynarodowego odprężenia i pokojowej współpracy.

Realizując konsekwentnie politykę pokojowego współistnienia, torując drogę do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, zawarliśmy w grudniu 1970 roku układ o normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Jego podstawa jest potwierdzony w artykule pierwszym ostateczny charakter ustalonej na konferencji poczdamskiej zachodniej granicy Polski. Tylko na tym gruncie była możliwa postępująca zmiana charakteru stosunków między naszymi państwami i społeczeństwami.

Nie możemy jednak nie dostrzegać ciągle jeszcze istniejących w Republice Federalnej Niemiec kół, które kwestionują polityczne i terytorialne konsekwencje II wojny światowej, a występując przeciwko odprężeniu w Europie, chciałyby powrócić do prób uprzedzenia wobec państw socjalistycznych polityki z pozycji siły. Jesteśmy czujni wobec tych tendencji, dokonując naszej zdolności obronnej. Wychodzimy jednocześnie na spotkanie wszystkim konstruktywnym poczynaniom mającym na celu budowanie pokojowej przyszłości.

Gdy podejmowaliśmy po wojnie trud dźwignięcia ojczyzny z ruin, nasze nadzieje koncentrowały się w jednym hasle: — nigdy więcej wojny! Było to i niezmienne pozostało naczelnym celem polityki zagranicznej Polski, polityki opartej o fundamentalne zasady leninowskich założeń pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych oraz uznanie niezniszczalności istniejącego porządku polityczno-terytorialnego w Europie. Zasady te znalazły potwierdzenie w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Nigdy dotąd Europa nie zaznała tak długiego okresu pokoju. W historyczne dzieło budowy trwałego pokoju nasz naród wniosł i wnoszą wielki wkład, służąc mu skutecznie kolejne żołnierskie pokolenia.

DRODZY KOLEDZY!

Tak, jak patriotyzmem czasu wojny było bezgraniczne poświęcenie w walce o wolność, tak patriotyzmem czasów pokoju jest ofiarna praca i oddanie sprawie pomysłności ojczyzny, umacniania i rozwoju państwa socjalistycznego, będącego najwyższym dobrem narodu.

Podjęliśmy w pierwszym trzydziestoletnim Polski Ludowej dzieło o niezwykłych wymiarach. Za sprawą naszej partii i sił skupionych wokół niej we Frontie Jedności Narodu, ciężka praca, kosztem wielkiego trudu i wyrzeczeń całego społeczeństwa nie tylko usunęliśmy straszliwe zniszczenia wojenne, ale zbudowaliśmy nowoczesne socjalistyczne państwo, rozwinęliśmy przemysł i rolnictwo, oświatę i kulturę. Zapewniliśmy Polsce wysokie miejsce wśród uprzemysłowionych krajów świata. Dokonałimy głębokich przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia narodu. Szczególnie dużo dla rozwoju Polski, dla unowocześnienia gospodarki i poprawy warunków życia narodu przyniosła realizacja uchwały VI i VII Zjazdu naszej partii. Podjęliśmy i rozwialiśmy w latach siedemdziesiątych wiele doniosłych problemów. Kierowaliśmy się głęboką troską o sytuację rodzin kobiet, dzieci i młodzieży, ludzi starszych, kombatanów i weteranów pracy.

We wszystkich naszych działaniach celem nadrzędnym było i pozostaje bezpieczeństwo i bomyślność naszego narodu. Rozwój gospodarczy jest tylko instrumentem służącym temu celowi, instrumentem jednakże najważniejszym. Tylko poprzez stałe pomnażanie sił materialnych możemy wprowadzać w życie podstawową zasadę socjalizmu, jaką jest dążenie do realizowania sprawiedliwości społecznej, do polepszania poziomu życia ludzi pracy. Wyższą jakością warunków życia można osiągnąć jedynie poprzez wyższą jakość pracy.

Nie uważamy, że osiągnięliśmy już wszystko, co trzeba i można osiągnąć. Wręcz przeciwnie — podkreślamy, że musimy stać się naprzód. Odnieśliśmy zwycięstwo, które niełatwo było przewidywać, a w niektórych dziedzinach wciąż jeszcze borykamy się z jego konsekwencjami. Dlatego też musimy nieustannie i sprawnie organizację pracy, pogłębiać sumienność i poczucie odpowiedzialności za pełne wykorzystanie wielkiego już potencjału gospodarczego naszego kraju, będącego naszą wspólną dumą i naszym wspólnym dorobkiem.

W początkach przyszłego roku pragniemy odbyć zjazd naszej partii. Określi on strategię społeczno-gospodarczego rozwoju Polski na lata osiemdziesiąte. W moim najbliższym przekonaniu będzie to kontynuacja tego wielkiego dzieła, jakie realizujemy obecnie. Innej alternatywy dla Polski nie ma.

Właśnie my, byli żołnierze, wiemy najlepiej, że do zwycięstw idzie się przez pokonanie przeciwności, że siła społeczeństwa tkwi w jego postawie, w umiejętności stawiania czoła trudnościom, w uporczywym ich przezwyciężaniu.

Jest piękne słowo, które odaje postawę, jaką cechowała w latach walki nasza pokolenie — to słowo służba. Nie straciło ono swego waloru i znaczenia. Dziś każdy posterunek pracy — to służba ojczyźnie i narodowi. Nie ma innej drogi służenia Polsce

niż sumienne wykonywanie przez każdego obywatela, na każdym stanowisku powierzonych obowiązków, nie ma innej drogi, jak wspólny ofiarny wysiłek wszystkich Polaków.

Wy, drodzy towarzysze broni, którzy służbie ojczyźnie poświęciliście całe swe życie, szczególnie dobrze rozumiecie jej najgłębszy, patriotyczny sens. Tak, jak we wszystkich najważniejszych sprawach państwa i narodu, tak i w tej — liczymy na was. Wasze odanie, wasze doświadczenie, wasza mądrość są stałą polską przemocą.

SZANOWNI DELEGACI!

Siła narodu i skuteczność jego polityki są tym większe, im bardziej jest on zwały wewnętrznie, im powszechniej są w nim akceptacja wspólnych celów. Prawdę tę dobitnie potwierdziły nasze dzieje. Naród nasz niejednokrotnie w przeszłości płacił wysoką cenę za wewnętrzne pochylenia i wadnie, za partycularizm klas posiadających, za upośledzenie klas i warstw pracujących. I pod tym względem Polska Ludowa zdecydowanie odmieniła los narodowy, otworzyła nową kartę.

W podstawowych sprawach bytu narodowego osiągnęliśmy jednoznacznie dotąd w naszej historii, obejmującą wszystkich Polaków niezależnie od położenia społecznego, wykształcenia, czy stosunku do religii. Jedność ta ogarnia dziś wszystkie generacje, wszystkie klasy i warstwy społeczne, zaangażowane w pracę dla ojczyzny.

W najtrudniejszym okresie okupacji Polska Partia Robotnicza określiła jasny program wyzwolenia narodowego i społecznego, wytyczyła drogę ku odrodzeniu narodu, ku niepodległości i rozkwitowi państwa. Komunisty polscy rozwinięli walkę partyzancką w okupowanym kraju, zorganizowali w ZSRR i wprowadzili do działań na decydującym froncie wschodnim regularną armię polską. Wkład młodego ludowego państwa do ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskim wyraził się udziałem 400-tysięcznego ludowego Wojska Polskiego. W rezultacie w końcowym etapie wojny żołnierze polscy walczący na wszystkich frontach stanowili czwartą pod względem liczebności siłę zbrojną koalicji antyhitlerowskiej.

Czynem żołnierza kieruje myśl polityczna. Idee polityczne lewicy, sprawiły, że wysiłek zbrojny Polaków w toku całej II wojny światowej, na jakim froncie i pod jakimi znakami by nie walczyli z nieznacnym faszyzmem, owocował historycznym zwycięstwem i został przekuty na dobro ojczyzny, stał się podstawą jej bezpieczeństwa, rozwoju i nowej pozycji w świecie.

Tę oczywistą dzisiaj, z perspektywy 35 lat prawdę, niełatwo było wszystkim dostrzec wówczas. Droga do jednolitego społeczeństwa polskiego na gruncie ustroju i polityki Polski Ludowej nie była łatwa i prosta. Trzeba było przewidywać narosłe wiekami stereotypy myślenia, pozbyć się zastarych uprzedzeń i sentymentów, mieć odwagę podjąć trud budowy nowego. Służba i prawda musiały zwyciężyć. Musiała zwyciężyć i zwyciężyła Polska Ludowa. I dziś. (PAP)

tylko ona — bo innej Polski na mapie świata nie ma — mogła stać się fundamentem jedności narodu, ojczyzną wszystkich Polaków. Znaleźli w tej ojczyźnie wspólny dom żołnierze września, partyzanci GL i AL, BCH i AK, powstańcy Warszawy i bojownicy getta, żołnierze spod Lenino i Stuzianek, spod Narwiku, Monte Cassino i Falaise, wyzwolicieli Warszawy, zdobywczy Waju Pomorskiego i Kołobrzegu, lotnicy pułku „Warszawa” i dywizjonu 303 bohaterów marynarzy, żołnierze znad Odry, Nysy i Łaby, uczestnicy walk o wyzwolenie Czechosłowacji i zwycięskiej bitwy o Berlin.

Jedność moralno-polityczna naszego społeczeństwa nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz wspólną myślą Polaków o tym, co dla teraźniejszości i przyszłości narodu najważniejsze, wspólnym działaniem dla dobra socjalistycznej Polski. To jest nasz wielki ogólnonarodowy dorobek, którego musimy strzec ze wszystkich sił.

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Naród kształtuje się przez przekazywanie do pokoleń na pokolenie dorobku kulturalnego i materialnego, doświadczeń i postaw służących wspólnemu dobru. Nasza generacja przekazuje naszym synom i wnukom najważniejsze treści naszego życia: oddanie ojczyźnie, cnoty żołnierskie, gotowość do poświęceń oraz ofiarności w pracy dla wspólnego dobra. Przekazujemy też jako niezbywalne dziedzictwo rezultaty trudnej drogi naszego narodu do współczesnej patriotycznej mądrości politycznej, która te różnice i przyszłość ojczyzny zespala nierozłącznie z socjalizmem. Żołnierze, walczyliście, aby te idee ożywały myślą i działaniem całego naszego narodu, wszystkich jego pokoleń.

Zwróćmy się do polskiej młodzieży, do młodych robotników i rolników, do studentów i uczniów, do młodej inteligencji. Bądźcie wierni najlepszym patriotycznym i postępowym tradycjom ojców, rozwijajcie i umacniajcie te cechy i wartości, dzięki którym naród nasz odrodził i dźwignął Polskę. Niech wasze pokolenie kieruje się niezłomnie ideałami socjalizmu, wnosząc godny wkład w budowę wspólnego domu wszystkich Polaków — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zwróćmy się do polskiej młodzieży, do młodych robotników i rolników, do studentów i uczniów, do młodej inteligencji. Bądźcie wierni najlepszym patriotycznym i postępowym tradycjom ojców, rozwijajcie i umacniajcie te cechy i wartości, dzięki którym naród nasz odrodził i dźwignął Polskę. Niech wasze pokolenie kieruje się niezłomnie ideałami socjalizmu, wnosząc godny wkład w budowę wspólnego domu wszystkich Polaków — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

SZANOWNI DELEGACI!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz naczelných Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz Frontu Jedności Narodu życzę wam owocnych obrad. Życzę wam i za waszym pośrednictwem wszystkim członkom naszego wielce zasłużonego dla Polski Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, satysfakcji z udziału w budowie siły ojczyzny, życzę zdrowia i osobistej pomyślności. (PAP)

Dokończenie ze str. 1
waniu obywatelskiej odpowiedzialności ludzi pracy, a zwłaszcza młodzieży, a także bogate efekty społecznej działalności środowiska kombatanckiego.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad osiągnięciami członków związku, nad kierunkami i formami dalszej działalności zgodnie z potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju socjalistycznej ojczyzny. Ważnym akcentem kombatanckiej debaty jest historyczna refleksja nad dorobkiem 35-lecia Polski Ludowej, wska-

zywanie na najlepsze tradycje narodowe, które powinny być nie tylko pielęgnowane — zwłaszcza przez młode pokolenie, ale przede wszystkim wykorzystywane w codziennej realizacji złożonych zadań wychowawczych, społecznych, gospodarczych. Wszyscy zabierający głos kombatanckie wskazują na fundamentalne znaczenie walki o trwały pokój i odprężenie międzynarodowe warunkujące spokojną, twórczą pracę narodu. Podkreślają przy tym konieczność dalszego upowszechniania nie tylko w kraju ale w Europie

VI kongres ZBoWiD rozpoczął obrady

i na całym świecie przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych — z inicjatywy PRL — Deklaracji o Wychowaniu Społeczeństw w Duchu Pokoju. Wymowę tego podkreśla zbliżająca się 40 rocznica wybuchu II wojny światowej.

Wiele uwagi poświęcono w kongresowej dyskusji zagadnieniom pogłębiania integracji środowisk kombatanckich, ideowo-politycznej zwartości sze-

regów związkowych, udziału członków ZBoWiD w upowszechnianiu postaw obywatelskiej współodpowiedzialności za dalszy rozwój kraju, w realizacji inicjatyw służących popularyzowaniu postępowych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu.

Obradom VI Kongresu ZBoWiD przysłuchują się licz-

ne grupy młodzieży żołnierskiej i uczniowskiej ze szkół i jednostek rozwijających współpracę ze środowiskiem kombatanckim. Na zaproszenie weteranów walk do Pałacu Kultury i Nauki przybyła m. in. grupa harcerzy z Łąceum Ogólnokształcącego nr 40 im. Stefana Żeromskiego w Warszawie. Uczniowie naszej szkoły, w której działają dwie drużyny ZHP — powiedział harcerz Leszek Wronski — prze-

kazali na apel ZBoWiD 50 litrów krwi na rzecz Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Utrzymujemy bliskie kontakty ze ZBoWiD-owską organizacją na Woli — dodała harcerka Marzena Pyś, bierzemy udział w różnych uroczystościach i imprezach organizowanych przez wojski ZBoWiD. Kombatanckie często goszczą w naszej szkole. Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się podczas miesiąca Pamięci Narodowej podzielili się oni z nami swoimi wspomnieniami z okresu walk przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy we wrześniu 1939 r. (PAP)

60 lat UAM

Uniwersytet obywatelskiej służby

Ta romantyczna nazwa — dolina Różanego Potoku — niewielu poznaniakom kojarzy się dzisiaj z zakątkiem na planie ich miasta. Pierwszy raz usłyszałem ją przed niespełna dwoma laty, kiedy w Morasku wmurowano akt erekcyjny oznaczający początek budowy nowoczesnego ośrodka akademickiego — nowej siedziby Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jego stare, dostojne mury, które dotychczas opuściło około pięćdziesiąt tysięcy specjalistów poszukiwanych przez przedsiębiorstwa i instytucje różnych dziedzin życia, po części się wyszły. A z pewnością przestają odpowiadać wymaganiom nowoczesnego modelu kształcenia. Inne były przecież potrzeby kraju przed sześćdziesięciu laty, gdy 7 maja 1919 roku akademicki hymn „Gaudeamus” obwieścił narodzinom Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu, która w roku następnym przyjęła nazwę Uniwersytetu Poznańskiego.

Owczesny minister profesor Jan Łukasiewicz, omawiając podczas inauguracji zadania nowej uczelni, powiedział, iż „Wysoko ma ona dźwierz sztańdar narodowy na kresach zachodnich. Wysiłki tej nowej wszechnicy powinny zmierzają nie tylko do zaspokojenia potrzeb praktycznych chwili, ale i dbać powinny o wielkie posłannicze zadanie nauki polskiej (...) aby owiana była duchem polskim, wyciskającym swe piętno w świecie nauki po wszechnej”. Jeden z uczestników tamtego wydarzenia powiedział wtedy: „Pragniemy by ze szkoły tutejszej wychodziли nie tylko dumni naukowcy, ale obywatele o sercu i duchu narodowym, obywatele o pojęciu służby obywatelskiej, którzy na swój zawód patrzą będą jako na służbę dla narodu”.

I oto mija sześćdziesiąt lat od tamtego wydarzenia. Są jeszcze wśród nas jego uczestnicy, współtwórcy poznańskiej uczelni — emerytowany profesor Ludwik Ohanowicz oraz ówczesni studenci, którzy dobrze pamiętają zarówno dni pierwsze, gdy poznańska Alma Mater poszukiwała nie tylko wykładowców, lecz także sal wykładowych i następnego, gdy krzepła, rosnąc w znaczenie. Swoją rolę zawiązała jednak mecenatowi ludowego państwa — to przecież ponad osiemdziesiąt procent jej dotychczasowych absolwentów otrzymało dyplomy po 1945 roku. Jest w tym gronie obecny rektor Uniwersytetu profesor Benon Miśkiewicz, są profesorem pracujący na wielu polskich uczelniach, laureaci licznych nagród i wyróżnień, twórcy interesujących metod wychowania i kształcenia, autorzy znaczących wynalazków. Są także uczniowie w Poznaniu, którym Alma Mater dała początek: Akademia Medyczna, Akademia Rolnicza i Akademia Wychowania Fizycznego. Poznańska uczelnia nie tylko zaspokaja potrzeby chwili, lecz modelując obywatelskie postawy swoich studentów aktywnie uczestniczy w kształtowaniu przyszłości regionu i kraju. Przede wszystkim szybko reaguje na najbliższe potrzeby społeczeństwa, czego wyrazem stało się masowe przygotowywanie nauczycieli do przeprowadzenia reformy oświaty w Polsce. Wśród innych szkół wyższych w kraju Uniwersytet A. Mickiewicza wyróżnia się także aktywnością w dziedzinie wypracowywania odpowiedzialnych terazniejszych i przyszłości metod wychowawczych. Ostatecznie w uczelni wdrażany jest oryginalny system wychowawczy szkoły wyższej, któ-

rym interesują się również inne uczelnie, nie tylko poznańskie.

Z dyskusji nad modelem współczesnego uniwersytetu, który zaspokajałby potrzeby zarówno dnia dzisiejszego jak i rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, narodził się UAM — uczelnia humanistyczna, która swoje zadania widzi w przekazywaniu studentom wartości humanistycznych oraz w wypracowywaniu wspólnych płaszczyzn działania kierunków humanistycznych i przyrodniczych. Perspektywicznie plan rozwoju uczelni wynika m. in. z jej zmieniającej się roli w dotychczasowym rejonie oddziaływania. Powstało tu kilka szkół wyższych, które przejmują na siebie obowiązki kształcenia i dokształcania nauczycieli. Poznański Uniwersytet może w tej sytuacji skoncentrować swoje zadania na kształceniu specjalistów dla innych dziedzin życia, a także zaspokajając potrzeby regionu na badania podstawowe oraz szczególnie oczekiwane przez gospodarkę i kulturę. Aby jednak wywiązać się z tych zadań, uczelni potrzebne są nowoczesne pomieszczenia dydaktyczne. Dobrze to rozumieją władze wojewódzkie i centralne, które zatwierdziły realizowany już program rozbudowy UAM na terenie Moraska.

Zamierzamy wznieść — powiedział rektor Benon Miśkiewicz — uczelnię nowoczesną, odpowiadającą postępowi światowemu i służącą regionowi jeszcze po roku dwutysięcznym. Dlatego też poza nowoczesnym rozwiązaniem sal służących dydaktyce i wychowaniu uniwersyteckiemu oraz pracy naukowo-badawczej, wyposażonych w nowoczesne instrumenty i środki badań naukowych, przewidujemy wybudowanie centrum informacji naukowej i przetwarzania danych, studia telewizyjnego w obwodzie zamkniętym, z podłączeniem do telewizji otwartej, automatyzowanej sieci bibliotecznej, a również wiele obiektów socjalnych dla pracowników uczelni i młodzieży akademickiej. Pragniemy, aby nowa uczelnia odpowiadała ogólnemu postępowi w budownictwie wielkich ośrodków szkolnictwa wyższego, a także dokumentowała współczesne zdobycze społeczeństwa polskiego.

Niemalże dla kraju i regionu zasługą poznańskiego Uniwersytetu. To przecież nie przypadek, że przed jej dostojną aulą odbywały się uroczystości z okazji tysiąclecia państwa polskiego, że gościli w niej niejednokrotnie nasi przywódcy. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, jaki otrzymała uczelnia, także jest dowodem uznania dla jej dorobku, dla zasług jej pracowników.

Teraz w dolinie Różanego Potoku poznańscy budowlani oraz studenci zaczynają stawiać mury nowej siedziby UAM. Młodzi przy tej okazji zdobywają podwójne ostrogi w obywatelskiej służbie dla narodu.

ZYGMUNT ROLA

P.S. Z okazji 60 rocznicy inauguracji działalności Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w auli tej uczelni odbył się koncert dla pracowników uczelni i studentów. Wzięli w nim także udział przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Poznania i województwa poznańskiego. W koncercie wystąpili soliści Opery Poznańskiej Antonina Kowtunow i Marian Kondella, chóraliści Akademickiego Chóru Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz orkiestra Państwowej Filharmonii w Poznaniu. (m)



Mistrzostwa Europy w boksie

K. Szczerba wyeliminowany

Z turnieju o mistrzostwo Europy w boksie wyeliminowanych zostało już dwóch reprezentantów Polski. Po sobotniej porażce Brydaka, swój pojedynek przegrał również walczący w wadze lekkopółśredniej Szczerba. Polak walczył bardzo ambitnie, jednak natrafił w reprezentancie ZSRR — Konakbajewie na bardzo wymagającego rywala i uległ mu jednogłośnie na punkty.

Na ringu w Kolonii zwycięstwa odniosło trzech Polaków. Oprócz Piwowarskiego, który pokonał Bułgara Czuprenskiego, swój pojedynek wygrał również Przybylski. Zwyciężył on jednogłośnie na punkty Jimenez (Hiszpania). Sukces odniósł także mistrz olimpijski Rybicki, który wygrał przez rsc w II rundzie z reprezentantem NRD — Kaestnerem. (PAP)

Hokej na trawie

Kadra PZHT przegrała ze Slavia

Przygotowująca się do 2 spotkań z mistrzostwami Europy — RFN (12 i 13 bm. w Poznaniu) kadra PZHT rozegrała wczoraj w Walcu towarzyski mecz ze Slavia Praga. Nasi łaskawie przegrywając z wielokrotnym mistrzem CSRS 0:3 (0:1). Mając w swym składzie 7 reprezentantów kraju i wzmocniona zawodnikami z innych czołowych drużyn Slavia okazała się zespołem skutecznym. Polacy nie wykorzystali nawet karnego (Rachwałski).

Goszcząca w Polsce na zaproszenie Warty Slavia (przed trzema tygodniami „zieloni” pokonali ją w Pradze 5:0) wygrała również w sobotę z warciazami 1:0 (1:0). Gospodarze wystąpili bez 4 kadrowców.

Rozegrany w Srodzie z okazji 60-lecia miejscowej Polonii turniej z udziałem 4 zespołów wygrał Poczowiec zwyciężając w pierwszym spotkaniu zespół z NRD Lokomotiv Guesten 5:0 (3:0) i w finałowym drużynie jubilat 9:2 (5:0). Polonia pokonała Budowlanych Łódź 4:0 (2:0). Trzecie miejsce zajęli Łódź mimo 0:0 z Lokomotivem, gdyż lepiej strzelali karne, w których zwyciężyli 4:2. (ad)

wyniki • tabela • wyniki

Piłki nożne

KLASA	MIEJSCOWOŚĆ	GRUPA VII
Flota — Sparta	2:1	
Grunwald — Polonia	0:2	
Stocznowiec — Arkonia	1:0	
Zastal — Świt	4:0	
Stal Stocznia — Mieszk	2:0	
Pogoń II — Lech II	1:0	
Obra — Celuloza	0:2	
1. Stal Stocznia	19 30: 8 42-13	
2. Mieszk	19 28:10 28-15	
3. Stocznowiec	19 22:16 11-24	
4. Zastal	19 22:16 30-23	
5. Pogoń II	19 22:16 22-16	
6. Arkonia	19 21:17 33-22	
7. Polonia	19 19:19 22-23	
8. Celuloza	17 18:16 17-14	
9. Flota	19 17:21 17-23	
10. Świt	18 17:19 20-28	
11. Lech II	19 15:23 14-21	
12. Sparta	18 12:24 15-24	
13. Obra	19 12:26 15-24	
14. Grunwald	19 7:31 9-27	

GRUPA VIII	
Włókniarz Pabianice	
— Piotrcovia	2:2
Pogoń — Włókniarz Kalisz	2:1
Ostrowia — Włókniarz Łódź	3:2
Zyrardowianka — Stal	0:0
Wisła — Boruta	3:0
Start — Lech	6:1
Zagłębie — Lechia	0:2
1. Start	19 23:15 34-23
2. Stal	18 23:13 22-13
3. Lechia	19 23:15 22-14

Od środy kolarskie emocje



Od wielu lat maj kojarzy się sympatykom sportu z Wyścigiem Pokoju. Jutro kolarze 19 państw po raz 32 wyruszą na trasę imprezy organizowanej przez redakcję „Rudego Prawa”, „Trybuny Ludu” i „Neues Deutschland”. Tegoroczny wyścig składać się będzie z prologu i 14 etapów. Wyniki prologu zaliczane będą do wszystkich klasyfikacji, ale trzech pierwszych zawodników nie otrzyma bonifikat etapowych. Natomiast przyznawane one będą (po 15, 10 i 5 sekund) na każdym z pozostałych etapów, w tym trzech jazdy indywidualnej na czas.

Prowadzonych będzie kilka klasyfikacji, wśród których najważniejsze są indywidualna i drużynowa. Zasady ich prowadzenia w porównaniu z ubiegłymi latami nie uległy zmianom. Zwycięzca w klasyfikacji indywidualnej zostanie kolarzem, który w najkrótszym czasie pokona trasę całego wyścigu (łącznie z bonifikatami za miejsce w pierwszym trójkę na etapie). Do klasyfikacji drużynowej zaliczane będą czasy trzech pierwszych zawodników zespołu na mecie każdego etapu (łącznie z ewentualnymi bonifikatami). Suma czasów drużyny ze wszystkich etapów wyłoni zwycięzcę tej klasyfikacji. Do wyników drużyny nie będą wliczane bonifikaty uzyskane przez zawodników w innych klasyfikacjach (górskiej, punktowej oraz na najaktywniejszego kolarza).

Faworytami tegorocznej imprezy będącej trasą Praga — Warszawa — Berlin, będą podobnie jak w latach poprzednich kolarze czterech państw: ZSRR, NRD, CSRS i Polski. Drużyny pozostałych ekip składają się bowiem z mało doświadczonych kolarzy i trudno przypuszczać, by mogli oni

nawiazać wyrównaną walkę z reprezentantami wymienionych krajów.

W opinii wielu fachowców najsilniejsza będzie drużyna ZSRR. W jej składzie znajdują się bowiem tej klasy zawodnicy, jak Awierin i Pikkuus, którzy wygrywali już indywidualnie Wyścig Pokoju. Bardzo groźny może być rewelacyjny zwycięzca ubiegłorocznego Tour de l'Avenir i tegoroczny Giro della Regione — Suchoruczenkow. Również pozostali kolarze ZSRR — Nikitenko, Morozow i Guseinov reprezentują świetny poziom i właśnie w tej ekipie należy upatrywać głównego kandydata do zwycięstwa w klasyfikacji zespołowej.

Z pewnością silną będzie również ekipa NRD. Zawodnicy tego kraju unikali startów w międzynarodowych imprezach, przygotowując się do Wyścigu Pokoju we własnym kraju. Asem atutowym kolarzy NRD będzie Hartnick, który ma już w swoim dorobku zwycięstwo w majowej imprezie. Liczyć on może na wsparcie swoich kolegów, przede wszystkim najbardziej doświadczonych Drogana i Petermanna.

Spore kłopoty z wystawieniem najsilniejszej reprezentacji miał natomiast trener kolarzy CSRS — Dolezel. Ruty-nowany Skoda w trakcie przygotowań uległ wypadkowi, co przekreśliło jego szanse na start w Wyścigu. Później kilku zawodników rozchorowało się i opiekun reprezentacji musiał ich nawet wycofać z imprezy rozgrywanej na terenie Czechosłowacji. Wprawdzie trener Dolezel ogłosił skład swojej drużyny, lecz nie wszyscy z kandydatów do startu są zdrowi i nie wiadomo, czy w ostatniej chwili nie zastąpi ich któryś z rezerwo-

wych. Prawdopodobnie jednak na trasie tegorocznego Wyścigu Pokoju ujrzymy znanych kibicom zawodników: jak Bartol sic, Klasa czy Konecny.

Skład polskiej reprezentacji poznaliśmy w sobotę. Tworzą ją następujący zawodnicy: Janiewicz, Krawczyk, Lang, Mytnik, Sujka i Walczak. Nasi kolarze przygotowawali się do Wyścigu bardzo starannie, uczestnicząc w wielu imprezach rozgrywanych na zachodzie Europy. Szczególnie dobrze zaprezentowali się w ostatnim sprawdzianie formy — wyścigu „Ruban Granitier Breton”, zajmując trzy czołowe lokaty. Zwyciężył Jankiewicz, drugi — Sujka i Langiem.

Trenerzy PZKol — ustalając skład reprezentacji kierowali się nie tylko formą wykazywaną przez poszczególnych kolarzy, ale również innymi względami. Oto bowiem w tegorocznym wyścigu rozgrywane będą aż trzy etapy jazdy indywidualnej na czas i dlatego trzeba było w pierwszym względzie sięgnąć po zawodników dobrze radzących sobie w tej specjalności. Takimi w naszej ekipie są: Mytnik, Lang i Jankiewicz, a w pewnym odstępnie na nimi Sujka i Krawczyk. Kilka etapów prowadzić będzie również przez góry, a z naszych reprezentantów w takim terenie dobrze spisują się Sujka, Krawczyk i Lang.

W ubiegłym Wyścigu Pokoju reprezentanci Polski wypadli poniżej oczekiwań. Do tegorocznego wyścigu się być dobrze przygotowani, a skład drużyny jest chyba najsilniejszy na jaki stać obecnie polskie kolarstwo. Wierzyć należy więc, że w rozpoczynającej się jutro imprezie polscy zawodnicy nie zawiodą kibiców.

WIESŁAW ŁUCZAK

Porażka żużlowców Unii

Nie powiodło się żużlowcom leśzczyńskiej Unii w meczu o mistrzostwo I ligi z Wybrzeżem w Gdańsku. Leśzczyńszczanie przegrali ten pojedynek 44:63. Żużlowcy Unii objęli prowadzenie w meczu, lecz później uwiódł ich się znaczna przewaga gospodarzy.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Skrobisz 14, Berliński 12, Marynowski 11, Kołodziejczyk 10, Plech 9, Fede i Kołacki po 3, Zyto 1; dla pokonanych: Adamczak 12, Jankowski 11, Buśkiewicz 7, Jader 5, Hełmiński 4, Piwowar 3, Sterna 2.

Siedemnaście wyścigów żużlowców podwójnym sukcesem żużlowców Startu, rekordowe zwycięstwo 89:18 i ogromna przewaga gospodarzy — tak w lapidarnym skrócie skomentować można dwugodzinne derby Wielkopolski, rozegrane w Gnieźnie między najmłodszym Startem i Ostrowią.

Punkty dla Startu zdobyli: Wójcik 15, Białczak 15, Kaczmarek i J. Puk po 12, Łoś 11, Kujański 10, Gała 8, Mucha 4, Dolata 3; dla Ostrowi: Mańczak 6, Cwikla 5, Jaziewicz 3, Tajchert 2, Sowa i Bruchez po 1. (m)

Żużel

I LIGA

Stal Gorzów — Wiśniarz	62:46
Wybrzeże — Unia	63:44
Ślask — Polonia	45:61
Falubaz — Stal Toruń	66:42
Sparta — ROW Rybnik	62:45

1. Wiśniarz	5 8:2 + 58
2. Stal Gorzów	5 8:2 + 45
3. Wybrzeże	5 6:4 + 28
4. Falubaz	5 6:4 + 18
5. Unia	5 6:4 - 3
6. Stal Toruń	5 4:6 + 23
7. ROW Rybnik	5 4:6 - 1
8. Polonia	5 4:6 - 20
9. Sparta	5 4:6 - 22
10. Ślask	5 0:10 - 126

II LIGA

Start — Ostrowia	89:18
Stal — GKM Grudziądz	69:39
Kolejarz — Motor	81:25
Unia — Gwardia	nie odbył się
Stal — Motor (mecz zaległy)	56:51
1. Stal	3 6:0 + 61
2. Start	3 4:2 + 26
3. GKM Grudziądz	3 4:2 + 37
4. Kolejarz	3 2:4 + 37
5. Unia	2 2:2 + 27
6. Gwardia	2 2:2 - 17
7. Motor	3 2:4 - 58
8. Ostrowia	3 0:6 - 177

1. Admira-Telettra	21 37:5 53-1
2. Unia	20 28:12 33-1
3. Warta II	20 26:14 28-1
4. Polonia P-4	20 24:16 25-1
5. Warta Srem	21 23:19 35-2
6. LZS Sokółowo	20 23:17 31-2
7. Olimpia II	20 22:18 28-2
8. LZS Ptaszkowo	21 20:22 19-3
9. Przemysław	20 19:21 32-3
10. Poznań	21 19:23 26-3
11. Polonia N. Tom.	21 18:24 21-2
12. LZS Objezierze	21 18:24 30-3
13. Promień	20 12:28 18-2
14. Huragan	21 10:32 14-4
15. Stella	21 9:33 12-5



12

Kolejną stronę literacką „Głosu Wielkopolskiego”, „W kregu literatury” poświęcamy — z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka i poznańskiego IV Biennale Sztuki dla Dziecka — sprawom literatury dla dzieci.

WINCENTY RÓŻAŃSKI

od powietrza do zbóż
droga prosta jak linia
kwiaty polne jak słowa i wody
a mnie z pustymi rękoma
o zachodzie z przyrody ciszą się bósć
z jaskółkami wiek blask i cienie
świat zakwita jak kołodziej piękniejszy niż lew
biore kamyk może zapamięta ziemia
kto ciebie dogoni strumienia
w zamkniętych oczu polach zamykam ciebie w księgę nocy
pytam by znaleźć promienie przed kości tuną
a gdy dzieci nie moje wrócicie w jasne kalenice
pomyśl o kimś kto czuwał przy tobie gdy nic nie wróżyło burzy

(Wiersz z wydanego w marcu 1979 roku trzeciego tomiku wierszy poety poznańskiego Wincentego Różańskiego pt. „Mieszkam w pogodzie”).

Różowy balonik

Tak się cieszyła tym balonikiem! Dostała go na imieniny i od tego czasu stał się jej najbardziej ulubioną zabawką. Chodziła z nim na podwórko, po zakupy, do parku... Okręcała nitkę wokół palca i balonik unosił się nad nią jak różowy obłoczek.

A czasem balonik przestawał być balonikiem i przemieniał się w coś zgoła innego.

— Jesteś psem — szeptała dziewczynka. — Nazywasz się Różanek. Jesteś moim dobrym, wiernym psem.

I balonikowi wyrastały cztery łapy, ruchliwy ogonek, spiczaste uszy i zamieniał się w najprawdziwszego psa.

Pewnego dnia dziewczynka poszła z balonikiem do parku. Park pachniał jak wielki bukiet i kipiał ptasim śpiewem. Dziewczynka siedziała na ławce, położyła balonik na kolanach i powiedziała:

— Dziś będziesz ptakiem. Połecisz wysoko. Do nieba albo jeszcze wyżej.

Ujęła balonik w dłoń, dmuchnęła i balonik zachybotał w powietrzu.

— No, leć! — zachęcała go. — Leć wysoko!

Balonik unosił się jeszcze wyżej, a dziewczynka zamknęła oczy i nie widziała już balonika, tylko ptaka, który szybował ku górze.

— Powiedz, jak tam jest? — spytała.

— Pięknie — odpowiedział ptak-balonik.

— Widzisz mnie?

— Widzę. Ale jesteś mała jak twój mały palec.

— A jakie są chmury?

— Miękkie jak puchowa poduszka. Można na nich odpocząć.

— A jakie jest słońce?

— Ogromne. Jak tysiąc tysięcy pomarańczy.

— Ojej! Takie duże?

— Takie. A może jeszcze większe.

Dziewczynka zamyśliła się na chwilę. Może próbowała sobie wyobrazić pomarańczową wielką jak tysiąc tysięcy pomarańczy? A potem poprosiła:

— A teraz wróć na ziemię! Proszę cię, wróć!

Otworzyła oczy i balonik przestał być ptakiem, a stał się znów balonikiem.

I właśnie w tym momencie, w którym balonik stał się znów balonikiem, dziewczynka spostrzegła tych trzech. Trzech chłopców zbliżających się do ławki i pogwizdujących sobie. Tknięta jęknęła przeczucie. Opiekunskim gestem objęła balonik. A oni podeszli do ławki i usiedli na niej.

— Piękny balon — powiedział pierwszy z nich.

— Można by go wypuścić — dodał drugi. — Poleciałby na koniec świata.

— Można z nim jeszcze coś zrobić — rozemknął się trzeci i wyjął szpilkę zatknął ją w kołnierzyk kurtki.

Dziewczynka gwałtownym ruchem przygarnęła balonik.

— Nie! — krzyknęła. — Nie!

Ale nie zdołała go uratować. Szpilka wbiła się w napiętą gumę, balonik jęknął i skurczył się żałośnie. Rozległ się śmiech. Długi niedobry śmiech — i chłopcy poszli dalej.

A dziewczynka wpatrywała się w to, co przed chwilą było różowym balonikiem, i wielkimi oczyma, w których stały łzy, pytała: „Dlaczego oni to zrobili? Dlaczego? Dlaczego?”

Powtarzała to pytanie wiele razy, ale nigdzie nie otrzymała odpowiedzi.

MARIAN ORŁOŃ

Pomnik Marii Konopnickiej w Kaliszu

Wiele pokoleń polskich dzieci wychowało się na wzruszających wierszach, opowiadaniach, nowelach Marii Konopnickiej. W Kaliszu pisarka została uhonorowana pomnikiem dłuta wybitnego rzeźbiera polskiego Stanisława Horna - Popławskiego.

Fot. — Archiwum



Wydawnictwo Poznańskie dla dzieci i młodzieży

Wydawnictwo Poznańskie jest także edytorem książek dla dzieci i młodzieży. Między innymi ukazuje się nakładem tego wydawnictwa seria 13 książeczek pisarza szwedzkiego Ryszarda Liskowackiego pt. „Historia dłuższa niż wojna”, opowieść o udziale w Powstaniu Warszawskim i walkach Wojska Polskiego grupy młodych chłopców. Ukazały się już książeczki z tej serii pt. „Kto zdobył szatandar”, „Wielki poraż”, „Gestapo na progu”, „Ustał zdrajca?”. Drugą serią przeznaczoną dla młodego czytelnika są książeczki

Jerzego Przymanowskiego, których bohaterami są zwierzęta, będące w czasie wojny na służbie człowieka. Trzy książki dla dzieci i młodzieży wydał nakładem Wydawnictwa Poznańskiego pisarz polski: Małgorzata Musierowicz „Czerwony helikopter” Józef Ratajczak „Wierszyki dla Grzesia” i Włodzisław Scisłowski „Trójkątne kwadraty”. W przygotowaniu są książki Lecha Konopińskiego „Co pisał i hałsa po polach i lasach” oraz Arka dego Fiedlera „Biały jaguar” trzeci tom z serii „Wyspie Robinsona” i „Orinoko”. (bran)

PŁOMYK NADZIEI

Rozmowa z Wojciechem Żukrowskim

— Literatura dla dzieci przez wieki spełniała ogromną rolę budząc wyobraźnię, kształtując wrażliwość młodych czytelników. Czy dziś przez wszechwładną — zła się — telewizję nie została zepchnięta na plan drugi?

— Nie, bo do zresztą dość biernego odbioru telewizyjnej barwnej siećki dziecko musi mieć czas, żeby zasiąść przed ekranem, gdy książka cierpliwie czeka, jest pod ręką prawie stale, nienatraczywszy towarzyszy, gotowy przemówić, wprowadzić w szeroki świat, jeśli tylko dziecko zechce zacząć czytać... Znaczenie tej literatury zacząłbym od określania świadomości narodowej dziecka, od owej nieśmiertelnej rymowanki hrabiego Bezy:

— Kto ty jesteś?
— Polak mały!
— Jaki znak twój?
— Orzeł biały!

Przypomniałbym te niezliczone i często dziś dla zabawy porzucone, wyparte przez dowcipkowanie i wątpliwą fantastykę wiersze wdrażające w historię narodu, oczywiście katarzyniarskie strofy, ale jakże wpadające w ucho, jak długo zachowane w pamięci. Choć by ten Marii Konopnickiej:

„A za tego króla Jana,
co to po łbach bił pohana,
przyszły posły i rozjemce,
ratuj królu, giną Niemce!”

I król wyruszył pod Wiedeń i w zysku mamy namiot po wezry, a raczej pół, bo drugą połowę dostał papież. Te wiersze odegrały taką rolę jak obrazy Matejki powielone w milionie pocztówek, dzięki którym nagle zobaczyliśmy własne dzieje. Myślę, że ta tradycja mądrej dydaktyki nadal nas obowiązuje, próbujemy niepostrzeżenie uczyć, poszerzać wiedzę, podsuwać wzory zachowań, uczyć się małego drapieżnika, jakim bywa dziecko wzrastające samopas. A trzeba to robić dobrze, zaciekawiać fabułą, stworzyć bohaterów prawie rówieśnych czytelnikowi, zachęcić do zbierania, książek, do formowania własnej biblioteczki.

— Jednak często okazuje się, że książek nie ma. Brak w księgarniach i tych dawnych wspaniałych utworów, na których się wychowaliśmy i tych dzisiejszych, myślę o najlepszych...

— Jeśli to jest skutek rozbudzonych apetytów, nie powinniśmy się martwić. Na szczęście, książka jest u nas jeszcze najtańszym podarkiem. Wiem, zaraz będzie pan protestował... A jednak tato się nie waha, kiedy kupuje butelczynę, gdy przy książce kosztującej połowę tego co wódka, już się zaczyna drapać w głowę. Na książkach dla dziecka nie wolno oszczędzać, bo młody umysł jest czystą tablicą i od nas zależy czym ją się zapisze, jakie upodobania zaszczerpi. Nigdy tyle nie można książek pochłaniać co w latach szkolnych. Ten czas już nie wróci... Znam dorosłych, wykształconych zawodowo, którzy nawet kupują książki, ale ich nie czytają, bo nie mają czasu, bo nie mogą się skupić, tak są zmęczeni, odkładają lekturę na okres wakacji. I wtedy też im nie idzie...

— Pan też pisał o losach wojennych Polaków. Zajmuje pana dzisiejszy świat, jego obyczaje, dużo pan podróżuje. Jak to się stało, że równocześnie tak bliskie są panu sprawy dziecka?

Mamy wielu znakomitych autorów kontynuujących dobre tradycje: Hanna Januszewska czy Ewa Szemberg-Zarembina, przypominają dawne legendy, po swojemu wdrażają w przeszłość, uczą kochać kraj. Zresztą prawie nie ma dziedziny, w której by współcześni pisarze nie buszowali! Maria Kann zachęca do wstępu na szczyty. Przymanowski opowiada o losach żołnierzy walczących o wolność i o zwierzętach, które im towarzyszyły, stwarzając namiastkę domu. Urody lasu uczą Jan Edward Kucharski i Maria Kownacka, a znaczenie przyjaźni podnoszą, bawiąc, Edmund Niziński i Hanna Ożogowska. I muszą to być dobre książki, skoro ich autorzy są milionerami. Mam na myśli — nie konto, lecz półki biblioteczne, sprzedane egzemplarze. Rzeczywiście, mimo że Brzechwa czy Tuwim osiągnęły zawrotne nakłady, po kilkanaście milionów, bajek ich ze świecą nie wypatrzysz... Stąd wniosek jeden, trzeba jeszcze dzieciom dorzucić, choć by za cenę ujmowania dorosłym, nie książek, lecz opakowań i sprawozdań, bo tylko drobny procent papieru idzie na cele wydawnicze.

— Czy w końcu nasze XX wieku mają szansę powstać poetyckie książki o dzieciństwie, jednak chętnie czytane przez małych jak i dorosłych?



Fot. — Archiwum

słych? Takie jak „Bajki” Christiana Hansa Andersena czy Saint Exupéry'ego „Mały Książę”?

— A czytał Pan historie o Muminkach? A Traversa „Agnieszka” czy Milne'a „Kubus Puchatek”, znakomicie przełożony przez Irenę Tuwim? A tomiska Tolkena o Trollach, rycerzach i podziemnym państwie? Przecież to ulubiona lektura starych koni i wcale się tego nie zapiera, bo w każdym dorosłym też zostaje coś z dziecka, wечноnie głodne cudowności. Stąd i to pożądanie UFO, żeby się wreszcie pokazały zielone ludziki...

Może nasi pisarze są za poważni, zbyt serio, żeby takie całe cykle stwarzać, jednak mieliśmy swojejskie przygody Tapatików! Ja jednak wolę Liskowackiego trylogię opisyjącą przygody harcerzy w czasie wojny. I młodzi chyba wolą opowieści prawdziwe.

— Pan też pisał o losach wojennych Polaków. Zajmuje pana dzisiejszy świat, jego obyczaje, dużo pan podróżuje. Jak to się stało, że równocześnie tak bliskie są panu sprawy dziecka?

— Niemal każdy z pisarzy uważał za swój obowiązek napisać coś dla dzieci; jak „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicz. Nie wiem czy on wkrótce prawie cały nie znajdzie azylu w pokoju dzieciennym obok Cervantesa, Swifta, Exupéry'ego. Wcale to nie jest miejsce do pogardzenia. Byłbym szczęśliwy, gdyby moje „Porwanie w Tutiurlistanie” tam trafiło.

Napisałem parę książek dla dzieci, bo mnie to samego bawiło. Była to także próba sprawności rzemieślniczej, bo trzeba odrzucić te ostre przyprawy, które dorosłego czytelnika jedynają: sex, okrucieństwo, przemoc, mroki duszy ludzkiej, jej całe szaleństwo. Bardzo trudno jest napisać dobrą książkę dla dzieci, myślę o twórcach, nie o tych, którzy wcale nieźle na owym milionie unfych czytelników umiają zarobić. Rosnąca liczba tłumaczeń książek polskich na obce języki, międzynarodowe nagrody, medale są jakimś pocieszeniem, że nasza literatura dla młodych ma się lepiej, bujniej owocuje niż ta dla dorosłych.

Z każdej podróży przywożę zasłyszane baśnie, zbieram niewyżycie opowieści. Nawet nocami na froncie w dżungli Wietnamu też mi starzy żołnierze chętnie opowiadali bajki, które im kiedyś mówiła mama. No, i zebrał się tomik: „Ognisko w dżungli”. Tłumaczono go na dziewięć języków. Uważam za największą pochwałę, kiedy mała dziewczynka mi mówi: „Mój przyjaciel stoł” to książka, która nie powinna się znaleźć w lekturach szkolnych, my byśmy i tak ją przeczytali, bo ciekawa...”.
Jeżeli w tych małych zyskam przyjaciół, sięgną jako dorośli po inne moje książki, a te z dzieciństwa kupią własnym dzieciom. Pisarz żyje tak długo, póki jest czytany... Na to staram się zapracować.

— Dzieci gotowe są ślepo wierzyć, zaufać, ułotnić się z poetycką wizją świata. Ta wrażliwość to skarb, ufność, która wkrótce ginie w zderzeniu z brutalnym światem dorosłych...

— Tym bardziej trzeba ją chronić jak płomyk nadziei, że świat można zmienić, ulepszyć, a człowieka tak uczłowieczyć, żeby go się nie trzeba było strzec, z góry uważać za wroga. Dlatego pisarze stwarzają dla swych czytelników całe głoby, fantastyczne królestwa, każą towarzyszyć bohaterom w walce o sprawiedliwość, bronić słabych i pokrzywdzonych, opiekować się zwierzętami i ptactwem, kochać ojczyznę i widzieć urodę Polski inna, niepowtarzalna. Wielu pisarzy pisało wyjątkowo dla dorosłych ma skłonność do lekkocważenia tego obszaru literatury, bo to dla dzieci... A przecież powinni być przynajmniej wdzięczni, że im torujemy drogę, że wdrażamy małego czytelnika w najmiłszy z nałogów, w czytanie książek, w gromadzenie tych ulubionych, do których się w chwili smutku powraca i znajduje ów chyboliwy płomyk nadziei, odrobina pogody, jakby nam policzek polaskotał złoty zajacek ręką dziecka puszczonego z lusterka.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

KAZIMIERA HŁAKOWICZÓ WNA

Lampa z dzieciennych lat

Była biała lampa z wytłoczonym krajobrazem,
grzała, usypiała i dzwoniła zarazem;
świecił na niej książeczek, domek z jasnym okienkiem,
dym ulatywał u góry pasmem takim cienkim.
Przemysłowcy szli, jodły gór im sprzyjały,
padał z przełęczu w przepaść polok jak mleko biały;

przemysłowcy szli długim, długim jak węz korowodem,
most przez rzekę leżał, woda świeciła pod spodem.
O, dzwonię, dzwonię lampy, o, głębokie przeciągłe dudnienie,
o, malczyno na włosach ręce, na szyi, na policzkach tchnienie
sucharek z lukrem przy twarzy, w czekoladzie dwie małe piędzie
i przez całą noc na sercu bijącym szczęście, skrzydlate szczęście.

9 Maja

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

9 Maja

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

9 Maja

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Polska droga do zwycięstwa

9 maja 1945 roku — data, która weszła do historii powszechnej, jako dzień zakończenia w Europie największej i najkrwawszej z dotychczasowych wojen. Tego dnia III Rzesza przestała istnieć. Hitlerowskie Niemcy poniosły totalną klęskę na lądzie, morzu i w powietrzu, co znalazło potwierdzenie w dokumencie kapitulacyjnym. Kilka dni wcześniej wojska radzieckie i walczący u ich boku w bratnim sojuszu żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego w ciężkich walkach zdobyli Berlin. Zwycięstwo antyhitlerowskiej koalicji, w które największy wkład wniósł Związek Radziecki, zapoczątkowało w Europie epokę pokoju, który trwa od 34 lat po dzień dzisiejszy — i wiele wskazuje na to, że trwać będzie jeszcze długo, w czym niemała zasługa także nas, Polaków.

II wojna światowa doświadczyła okrutnie wiele narodów. Hitlerowskie zbrodnie swoimi rozmiarami, metodami i obłąkańczymi w swej potworności teoriami przekroczyły wszystko, co znają dotychczasowe dzieje ludzkości. Ludobójstwo było oficjalnym credo hitlerowskich władców III Rzeszy, którzy nie tylko rozpętali pożogę wojenną, ale także z żelazną konsekwencją i naukową precyzją przeprowadzali politykę biologicznego unicestwienia ludzi różnych narodowości. Polska poniosła szczególnie wielkie straty. Przeszło 6 milionów Polaków i obywateli polskich straciło życie w wyniku zbrodni hitlerowskich okupantów. Do prac niewolniczych wywieziono bez mała 2,5 miliona ludzi, a drugie tyle wysiedlono, pozbawiając ich całego mienia. Łączna suma strat materialnych poniesionych przez Polskę wyniosła 258 miliardów złotych przedwojennych czyli około 50 miliardów ówczesnych dolarów.

Ten tak potwornie zniszczony kraj i tak dzieśiatkowany i zmaltretowany naród wniósł do zwycięstwa nad III Rzeszą Niemiec swój ogromny wkład. Spośród wszystkich narodów Europy, które zbrojnie walczyły z Niemcami, Polacy walczyli najdłużej — od 1 września 1939 do 9 maja 1945 — a więc przez 2078 dni. Od wiosny 1944 roku do zakończenia wojny nie było na froncie nigdy mniej niż 100 tysięcy polskich żołnierzy piechoty. Polscy lot-

nicy na Zachodzie dokonali 86 tysięcy lotów bojowych, zestrzelili 743 samoloty nieprzyjacielskie, 190 pocisków V-1, zrzucając na Niemcy 14 tysięcy ton bomb. Polscy marynarze uczestniczyli w około 800 konwojach. Ludowe Wojsko Polskie, które wzięło udział w szturmie Berlina, objęło szóstą część pasa radzieckiego na tarcia. W chwili zakończenia wojny Wojsko Polskie liczyło 400 tysięcy żołnierzy, a polskie siły zbrojne na Zachodzie 200 tysięcy ludzi. W sumie około 600 tysięcy żołnierzy. Żaden kraj — nie licząc koalicyjnej Wielkiej Trójki — nie wniósł takiego wkładu jak Polska w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami. A przecież nikt nie ponosił tak wielkich procentowo strat ludzkich i materialnych. Tym bardziej liczy się więc zbrojny wysiłek narodu polskiego.

Kampania wrześniowa 1939 zakończyła się naszą przegraną. Polacy pierwsi zdobyli się na stawienie Hitlerowi zbrojnego oporu. Pierwsi nie przystali na zachłanne warunki agresora, który przedtem — z powodu kapitulancji i krótkowzrocznej polityki zachodnich meżów stanu, a przede wszystkim po stawy Anglii i Francji — bez jednego wystrzału zagarnął Nadrenię, Austrię i Czechosłowację. Byli jednak bezradni wobec przewagi wroga. Wskutek błędnej polityki sanacyjnego rządu i niedotrzymania obietnic przez zachodnich sojuszników Polacy walczyli osamotnieni, pozostawieni samemu sobie. Nie pomogła patriotyczna postawa narodu polskiego, który gotów był bronić ojczyzny do ostatniego naboju. Niemal dwukrotna przewaga wroga w ludziach, wielokrotna przewaga w lotnictwie, broni pancernej i flocie wojennej z góry przesądziły wynik kampanii. I choć żołnierz polski bił się mężnie, wpisując do bojowych tradycji oręża tak karte jak obrona Westerplatte, Gdyni, Oksywiu i Helu, bitwa nad Bzurą stoczona przez armie „Poznań” i „Pomorze”, obrona Warszawy, Modlina, czy ostatnia bitwa pod Kockiem stoczona w październiku 1939 przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie”, dowodzoną przez gen. F. Kleeberga — musiał ulec nowoczesnej i najlepiej wówczas uzbrojonej armii na świecie.

teraz rozmawiam. Mówimy o jego wojnie, tego wilnianina, który akademicką czapkę z konieczności zamienił na żołnierską rogatywkę. Padają w czołgu tej rozmowy nazwiska ludzi, których znam z podręczników — Berlinga, Batowa, Popławskiego, Świerczewskiego, o których Wilhelm Tupikowski wspomina w kontekście zdarzeń swej młodości. Czasem mi się zdaje, że historia przycupnęła przy nas i słucha, o czym teraz gawędzimy. Bo cóż, ja, wychowany na opowieściach i filmach, mogę pojąć z dziejów tego człowieka, który każdego dnia przeżywał się między życiem i śmiercią i każdej chwili tracił kogoś, kto był mu bliski? Wtedy teraz, gdy mówimy o bohaterstwie i zdradzie, o walce i bojaźni, myślę o tym samym, a widzimy co innego. Ja — daty, miejsce, wojsko, fakty, on — ludzie, którzy odchodzili i odchodzili...

W Wilnie się urodził i chodził do gimnazjum. Na tam-

Mimo militarnej klęski, naród polski nigdy jednak nie złożył broni. Żołnierze polscy byli niemal wszędzie, gdzie toczyła się walka z III Rzeszą. Własną krwią pieczętowali swoją miłość do Polski i życiem placili za jej wolność. W kraju coraz bardziej nasilał się ruch oporu i w miarę upływu lat następowały coraz głębsze przeobrażenia polityczne, przekształcanie się orientacji. Coraz bardziej do głosu dochodziły siły postępowe, którym przewodziła lewica, prowadząca politykę sojuszu ze Związkiem Radzieckim i stamtąd spodziewająca się największej pomocy w odzyskaniu niepodległości i odbudowaniu silnego państwa polskiego. Jak dowiodła tego historia — droga ta okazała się słuszną.

W zwycięstwie koalicji i rozgromieniu Niemiec hitlerowskich ma naród polski swój wielki udział. I choć dla niego nie ulega wątpliwości decydująca rola Związku Radzieckiego w rozstrzygnięciach II wojny światowej, Polacy nie czekali na zwycięstwo z założonymi rękoma. Bił się o Polskę — swoją ojczyznę, którą chcieli mieć wolną, niepodległą i sprawiedliwą. Nie wszyscy oni doczekali tej Polski. Tysiące żołnierskich mogił po łukach rozsiadanych jest po świecie. Są one świadectwem patriotyzmu Polaków i dowodem na ich odwagę i poświęcenie, które okazały się droższe niż życie.

Święto Zwycięstwa jest szczególną okazją do umotywowania sobie ceny, którą za to zwycięstwo trzeba było zapłacić. Długo na to zwycięstwo musieliśmy czekać, ale było to czekanie w walce i bohaterstwie, które za pisały najbardziej heroiczne karty historii narodu polskiego.

To, co się stało między 1 września 1939 roku a 9 maja 1945 było tragiczną lekcją historii dla całego świata. Mimo swego tragizmu, ma ta lekcja bardzo ważny optymistyczny wydźwięk: że żadne zbrodnie przeciw ludzkości nie mogą ująć bezkarnie, że w końcu zatrumfowało dobro nad złem i że pokój między narodami jest człowiekowi tak potrzebny do normalnego życia jak woda i powietrze.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Życiorysy współczesne

Miedzy wrześnieniem

tejszym uniwersytecie rozpoczął studia, ale ich nie skończył. Po prostu — nie miał za co. Wstąpił więc do podchorążówki, lecz wtedy jeszcze, pewnie nie wiedział, że oto zwiąże się z wojskiem na dobre i złe lata.

31 sierpnia 1939 roku jako dowódca kompanii ruszył na wojnę. Nie przypuszczał, że będzie tak długa i okrutna. Z kampanii wrześniowej, w której był dwukrotnie ranny, przeżył się przez niemieckie okupienie, kapitulował pod Modlinem — z tamtych dni pozostała mu tylko gorzka. Oni, przedwojenni oficerowie, nie umieli przecież żołnierzom wyjaśnić, dlaczego polskie wojsko nie było tak silne, zwarte, gotowe i czemu tak wiele



Żołnierze polscy w Dniu Zwycięstwa w Berlinie.

Fot. — Archiwum

Gwarancje Układu Warszawskiego

WYPOWIEDŹ WICEMINISTRA OBRONY NARODOWEJ PRL, ZASTĘPCY NACZELNEGO DOWÓDCY ZJEDNOCZONYCH SIŁ ZBROJNYCH PAŃSTW — STRON UKŁADU WARSZAWSKIEGO, GEN. BRONI EUGENIUSZA MOLCZYKA

Układ Warszawski utworzony został dla zapewnienia bezpieczeństwa krajów socjalistycznych, jako wojskowa przeciwwaga agresywnego bloku północnoatlantyckiego. Układ powstał dopiero wówczas, gdy zawiodły wszelkie próby stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, podejmowane przez kraje socjalistyczne.

Jako wyższa forma międzynarodowej współpracy obronnej państw socjalistycznych, Układ Warszawski oznaczał, że w chwili wejścia w życie jego postanowień, na straży bezpieczeństwa państw socjalistycznych stana ich Zjednoczone Siły Zbrojne. Od tego czasu rola wydziałowych kontyngentów w składzie tych sił polega na równoległym spełnianiu patriotycznych obowiązków w obronie własnego kraju i obowiązków międzynarodowych w obronie socjalistycznej wspólnoty. Od tam też granicami obrony dla naszych sił zbrojnych stały się granice państw wspólnoty socjalistycznej.

Niepodważalnym świadectwem skuteczności działania Układu Warszawskiego jest uwieńczona powodzeniem wieloletnia walka o utrzymanie niepodległości istniejącego stanu polityczno-terytorialnego

na naszym kontynencie. Stan ten usankcjonowany został w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Trudno przecenić znaczenie wysiłku, jaki w okresie istnienia Układu Warszawskiego jego państwa włożyły w dzieło obrony, pokoju i bezpieczeństwa narodów. Historycznym faktem o nieprzemijającym znaczeniu jest to, że imperializm w ciągu prawie 34 lat powojennych, mimo ciągłego napinania spirali zbrojeń, stałego wzrostu budżetów wojskowych, organizacji wielkich manewrów, stanowiących demonstrację siły i szantażu, nie zaryzykował wywołania konfliktu na skalę światową.

O zwartości i sile państw Układu Warszawskiego świadczy trwała podstawa polityczno-ustrojowa, ideologia marksizmu-leninizmu, stale zacieśniająca się współpraca w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz koordynacja i realizacja wspólnych zamierzeń wojskowych.

Doniosłe znaczenie dla stałego umacniania sojuszu państw socjalistycznych i braterstwa broni zaprzysiężonych armii ma działalność wspólnych organów politycznych i wojskowych, a szczególnie Doradczego Komitetu Politycznego, Komitetu Ministrów Obrony, Rady Wojsko-

wej oraz Dowództwa i Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Na nich to spoczywa obowiązek kształtowania i zapewnienia wysokiego poziomu gotowości bojowej wojsk Układu Warszawskiego, co ma w ostateczności decydujący wpływ na powstrzymanie sił imperializmu przed podjęciem ryzyka konfrontacji zbrojnej. Jest to zadanie trudne i skomplikowane, gdyż poziom tej gotowości nie jest wartością stałą i zależy od różnorodnych procesów społeczno-ekonomicznych, naukowo-technicznych i wojskowych w krajach własnych i przeciwnika. Szczególna rola w tym zakresie przypada Związkowi Radzieckiemu i jego siłom zbrojnym, które jako kojędne z państw Układu Warszawskiego rozporządzają pełnym asortymentem środków walki.

Układ Warszawski ma szczególne znaczenie dla Polski i jej sił zbrojnych, które umacniając obronność kraju, wnoszą także znaczący wkład w doskonalenie Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Uczestnicząc aktywnie w tym procesie, korzystamy z doświadczeń wszystkich sojuszników armii, zwłaszcza zaś z doświadczeń Radzieckich Sił Zbrojnych.

Notował
WITOLD SMOLAREK

Kilka głosów rozpaczliwie woła o karabiny przeciwpancerne, które przebiegają się pod nasypany i rzucił granat pod pierwszy czołg. Wozy pancerne stały bez ruchu, po chwili cofały się tylnym biegiem. Już nadbiegł piechurzy z karabinem przeciwpancernym. Kilka strażaków i pierwszy wóz stały na szosie. Dwa dalsze zmykają do Siedlec.

Książka jest pożytkiem, przechowywana w domu wśród wieloletnich pamiątek. Jeden z jej fragmentów o polskim wrześniu roznosi się pośród wspomnień o tysiącach podobnych epizodów. Ale dla Wilhelma Tupikowskiego ten jest ważny. Bo jest o nim właśnie.

Na niezapisanych kartkach mego notatnika łatwiej go dostrzec. Ostro kawałek żelaza, rześniejszy od paznokcia. Trzydzieści kilka lat temu, gdzieś na szosie opodal Berlina, wyznaczył granicę między życiem i śmiercią człowieka, z którym

deje czy później dojdzie do Berlina i tutaj, w miejscu gdzie się to szaleństwo zrodziło powróciła żółć wylać z siebie raz na zawsze.

Pułk, do którego go przydzielono, nazywa się teraz „Kołobrzesci”. Szedł w te dni przez Piłę, Jastrowie, Czaplinek do Kołobrzegu właśnie, który zdobyty został po dziesięciu dniach i nocach najcięższych bojów. Wilhelm Tupikowski dowodził wtedy kompanią, odmroził nogi i to jedyna pamiątka, której nigdy się nie wyzbył. Inne oddał do pułkowej izby pamięci, niektóre przechowywał do dzisiaj. Czasem, gdy jest okazja, chętnie

i wspomni, choć jak mówi, nie lubi tego. Bo wspomnienia te mają wprowadzić wszystkie barwy walki, najczęściej jednak są czerwone od krwi. Ale nie zawsze. Na wojnie, jak to na wojnie. Któregoś dnia radziecki dowódca poprosił kompanię Tupikowskiego o ogniowe wsparcie, podczas szturm na wieś po trzykroć już nie zdobytą. Po udanym ataku przyjechał w pancernym samochodzie, odszukał Tupikowskiego i kategorycznie zażądał, by pojechał z nim. Polak za dobrze znał żołnierskie rzemiosło, by się nie domyślić, o co chodzi. Najprawdopodobniej jego moździerz i karabiny ostrzelały atakujących Rosjan i teraz trzeba było

9 Maja

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA



9 Maja

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

Byliśmy na wszystkich frontach

Pierwszym aktem walki Polaków z faszyzmem hitlerowskim była wojna obronna Polski we wrześniu 1939 r. Mimo wielokrotnej przewagi wroga armia polska toczyła zacięte boje przez 35 dni. Symbolem żołnierskiego bohaterstwa stała się obrona Westerplatte, Helu, Modlina, opór obleganej przez 3 tygodnie Warszawy, bitwa pod Kutnem. O sile polskiej obrony, w której masowo uczestniczyła ludność cywilna, świadczy fakt, że Niemcy musieli wprowadzić do walk 80 proc. swych wojsk lądowych, w tym wszystkie dywizje pancerno-motorowe oraz 60 proc. lotnictwa. Straty poniesione w Polsce sprawiły, że Wehrmacht potrzebował aż 7 miesięcy na odbudowę swej siły bojowej i zapasów.

Kłęska wrześniowa nie złamała woli oporu i walki narodu polskiego. Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy przekroczyło z bronią w ręku granice kraju udając się następnie do Francji i Anglii. Ich śladem podążyło tysiące ochotników z okupowanej Polski. We Francji w 1939/40 r. odtworzone zostały 80-tysięczne polskie siły zbrojne. Od początku wojny działała na zachodzie polska Marynarka Wojenna, a od marca 1940 r. również polskie lotnictwo wojenne. Siły te aktywnie uczestniczyły w obronie przed hitlerowską agresją na zachodzie państwa Europy w 1940 r. Bliższe trzecią część sił alianckich wysłano do Norwegii w maju 1940 r. stanowiła 5-tysięczna Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, która wzięła chlubny udział w szturmie Narwiku. W maju tego roku oddział polski wnoszący istotny wkład w obronę Francji. M. in. na obu skrzydłach linii Maginota walczyli

1 Dywizja Grenadierów Polskich i 1 Dywizja Strzelców Pieszych, które później wraz z zaimprovizowaną brygadą pancerną osłaniały skrzydła i tyły wycofujących się korpusów francuskich. Nad Francją lotnicy polscy zestrzelili 50 samolotów niemieckich. Ocalonym z klęski francuskiej oddziałom polskim postawiono zadania związane z obroną Wiel-

Od jesieni 1943 r. kiedy to dzięki lewicy polskiej powstały regularne siły zbrojne w Związku Radzieckim głównym polem walki żołnierzy polskich stał się decydujący dla losów wojny i dla wyzwolenia okupowanego kraju front wschodni. 12 października 1943 r. w bitwie pod Lenino cementując przelaną krwią polsko-radzieckie braterstwo broni chrzest

wyzwoleńczych. Do lipca 1944 r. przy pomocy Związku Radzieckiego powstała na jego terytorium 100-tysięczna, dobrze wyszkolona i uzbrojona Armia Polska. Po wkroczeniu Armii Radzieckiej i walczących u jej boku oddziałów polskich na ziemi polskiej, decyzją KRN utworzono z Armii Polskiej i partyzanckiej Armii Ludowej jednolitą, nadal rozbudowywane Wojsko Polskie, które prowadziło skuteczne działania bojowe na warszawsko-berlińskim kierunku strategicznym wnosząc ważny wkład w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami.

Jednocześnie walkę u boku aliantów kontynuowali żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1943 r. 2 Korpus Polski uczestniczył w działaniach bojowych we Włoszech, m. in. w bitwie pod Monte Cassino. Po zdobyciu Ankonu, w walkach o linię Gotów i nad rzeką Senio zakończył on swój szlak wyzwoleniem Bolonii. W sierpniu 1944 r. wszedł do walki w Normandii 1 Dywizja Pancerna, która walczyła o udział w operacji okrążającej pod Falaise, a następnie walkami wyzwoleniecznymi w Belgii i Holandii. Działania zakończyła ona 6 maja 1945 r. zajęciem bazy morskiej Wilhelmshaven. We wrześniu 1944 r. w operacji „Market – Garden” brała udział 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa. Do końca wojny w działaniach bojowych na Zachodzie nieprzerwanie uczestniczyły polskie lotnictwo wojskowe i Marynarka Wojenna.

P.A.

ZA UDZIAŁ W OPERACJI BERLIŃSKIEJ

W uznaniu zasług i bohaterstwa żołnierzy polskich w operacji berlińskiej, następujące polskie jednostki otrzymały miano: „DREZDEŃSKIE”: 1 Korpus Pancerny, 8 Dywizja Piechoty im. Bartosza Głowackiego, 9 Dywizja Piechoty, 9 Brygada Artylerii Przeciwpancernej, 24 Pułk Artylerii Samochodowej, 25 Pułk Artylerii Samochodowej, 6 Pułk Czołgów, 8 Pułk Czołgów; „LUŻYCKIE”: 7 Dywizja Piechoty, 2 Dywizja Artylerii, 3 Dywizja Artylerii Przeciwlotniczej, 16 Brygada Pancerna, 4 Brygada Inżynieryjno-Saperska, 26 Pułk Piechoty, 37 Pułk Artylerii Lekkiej, 4 Pułk Łączności, 11 Samodzielny Dywizjon Artylerii Samochodowej; „SASKIE”: 5 Dywizja Piechoty, 26 Pułk Artylerii Samochodowej, 10 Samodzielny Linowy Batalion Łączności, 3 Lotnicza Eskadra Łącznikowa; „SUDECKIE”: 10 Dywizja Piechoty, 14 Brygada Artylerii Przeciwpancernej, 27 Pułk Artylerii Samochodowej, 2 Pułk Czołgów, 5 Pułk Czołgów; „BUDZISZYŃSKIE”: 32 Pułk Piechoty, 34 Pułk Piechoty; „BRANDENBURSKIE”: 2 Dywizja Lotnictwa Szturmowego, 3 Dywizja Lotnictwa Myśliwskiego; „NYSKIE”: 33 Pułk Piechoty; „ZAODRZAŃSKIE”: 9 Pułk Piechoty; „BERLIŃSKIE”: 2 Pułk Piechoty, 3 Pułk Piechoty, 1 Pułk Artylerii Lekkiej, 30 Samodzielny Dywizjon Artylerii Haubic. (PAP)

kiej Brytanii przed inwazją niemiecką.

Gdy ognisko wojny przeniosło się stopniowo na wschód najpierw do Afryki — i tam nie zabrakło Polaków. Żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich brali m. in. udział w wielomiesięcznej obronie Tobruku.

bojowy przeszli żołnierze 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Bitwa ta zapoczątkowała chlubny szlak bojowy odrodzonego na ziemi radzieckiej Wojska Polskiego wiodący najkrótszą drogą do kraju. Na front wyruszyli wkrótce następnie dywizje wspierającej Armii Radzieckiej w wielkich ofensywach

Kombatanci: samotni ale nie sami

Wprawdzie można powiedzieć, że kombatanci — ludzie walki i czynu — są szczególnie zahartowani, skoro mimo trudnych życiorysów jeszcze połowa spośród nich jest czynnych zawodowo. Ale prawa biologiczne są nieubłagane. Najmłodszy z kombatantów przekroczył już 50 lat, około 60 procent to ludzie powyżej 65 roku życia, liczba zaliczonych do I grupy inwalidów przekracza 12 000 osób.

W miarę upływu lat problem ten będzie narastał. Wychojąc mu naprzeciw, Urząd do Spraw Kombatantów, wspólnie z centralnymi i wojewódzkimi instancjami kombatanckich związków, podejmuje szereg kroków, aby uczestnicy walk z hitlerowskim faszyzmem — ludzie najbardziej zasłużeni dla społeczeństwa — nigdy nie doznali gorzkiej samotności. W zespole podejmowanych przedsięwzięć koniecznie są realizowane już koncepcja budowy domów kombatantów, akcja kierowania na leczenie sanatoryjne i wczas, z roku na rok zwiększające się

środki na doraźną pomoc kombatantom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

W Warszawie gdzie występuje największe skupisko kombatantów, staraniem Zarządu Wojewódzkiego Stołecznego ZBoWiD, wzorowo funkcjonuje specjalistyczna przychodnia zdrowia dla kombatantów, utworzona w oparciu o Centralny Szpital Kliniczny AM. W zaawansowanej fazie jest projekt budowy oddzielnej przychodni na Ochocie, która służyć będzie kombatantom z całego kraju — stąd też pomyślano o budowie niewielkiego hoteliku dla pacjentów spoza terenu Warszawy.

Podobnie rozwiązano problem opieki lekarskiej w wielu województwach, m. in. w Katowicach, Gdańsku, Poznaniu, Kaliszu, Białymstoku, Ła-

blinie i Krakowie. Warto podkreślić głębokie zrozumienie potrzeb środowiska kombatanckiego przez wojewodów, władze uczelniane oraz ofiarność lekarzy, często o zbowidowskim rodowodzie.

Coraz większej wagi nabiera sprawa indywidualnego tarcia do kombatantów, którym ze względu na wiek i na silające się schorzenia, a także różne przypadki życiowe, grozi najboleśniejsze z uczuć ludzkich — samotność. Dlatego z największym uznaniem powitać należy inicjatywy, które zmierzają do rozwiązania tego problemu. Należą do nich: zorganizowanie przez Śląską Akademię Medyczną tzw. Studenckich Zespołów Opieki nad Seniorami — członkami ZBoWiD, które grupują studentów III roku AM, programowo zobowią-

wiązanych do stałej opieki nad chorymi kombatantami. W Poznaniu do tej formy pracy włączone zostały pomaturalne szkoły medyczne. W Elblągu i Włocławku nad kombatantami, wymagającymi szczególnej pomocy, opiekę przejęli ich koledzy, lekarze — zbowidowcy, bądź też spowodowano udzielenie im tej pomocy w pierwszej kolejności przez miejscowe placówki opieki społecznej.

Wzruszająca jest pomoc niesiona uczestnikom walk o wolność i demokrację przez młodzież. Np. Komenda Hufca ZHP w Bydgoszczy uruchomiła telefon „Pomocnej dłoni”. Zgłaszane tą drogą potrzeby rozwiązywane są poprzez zlecenie określonych usług harcerzom. W Katowicach do świadczenia pomocy ludziom samotnym i chorym zobowiązała się młodzież X Liceum Ogólnokształcącego im. A. Zawadzkiego. Dwa razy w tygodniu młodzież szkolna robi zakupy dla grupy kombatantów, zaopatruje ich w prasę i książki.

ELŻBIETA NUSZKIEWICZ

a majem

zdać z tego sprawie. Pojechali do willi, w której mieścił się sztab. Krótkie „wysiadaj” za brzmiało dla niego jak wyrok. Weszli do środka i kiedy otworzyli się drzwi, grupa oficerów, w wypłowiałych, osmalonych mundurach rzuciła się na przybysza. Okazało się, że z radości. Jakże inaczej smakuje wtedy spirytus z blaszanego kubka, jakże inne są toasty. Za zwycięstwo, za życie, za każdy następny dzień, który być może przeżyją.

*

Berlin już było widać. Doszli do niego wreszcie, ale — stało pod nim wcześniej podczas przeprawy przez Odrę... Potem był jeszcze Writzen, miejsce-

wość, w której żołnierze Tupikowskiego podchodzili pod niemieckie pozycje godzinami, kryjąc się po szyję w lodowej wodzie przeciwprądowej, a go kanału. Gdzieś z tyłu został dom, którego mury rozwalone pociskami przysypały go, obzwiadniając i kalecząc.

Samoloty, których się już tutaj nikł nie spodziewał, nadleciały nagle. Ten odlamek pocisku, przechowywany teraz w portemonetce, trafił go wtedy, gdy żołnierze rozsypani się w tyłach tuż przy nieoświeconej sosie. Pocisk odbił się o jezdnię i dopiero wtedy trafił go w głowę. Dzień zwycięstwa witał więc Wilhelm Tupikowski w polowym szpitalu, a do Berlina pojechał jako rekonwalescent. Ale zobacz, to,



Wilhelm Tupikowski
Fot. — R. Królak

o czym marzył każdego okupacyjnego dnia.

*

Po krótkim wypoczynku pułk, w którym służył Wilhelm Tupikowski wrócił do kraju. Stał na Majdanku, w barakach, które przez lata były miejscem udręki tysięcy. Do-

strzegł wtedy oblicze wojny, którego nie znał; wiedział też, że chociaż wnioski o swoje Virtuti i Krzyż Walecznych podpisał krwią, tamci z obozu nawet takiej szansy nie mieli.

Ala wojna skończyła się tylko dla niektórych. Pułk (był w nim wtedy szefem sztabu) ścigał przez ponad rok bandy UPA i NSZ pośród łun w Bieszczadach.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

POLSKIE 35-lecie

27—29 sierpień 1945 — We Wrocławiu i Jeleniej Górze obradował pierwszy zjazd przemysłowy Ziemi Odzyskanych. Zjazd omówił program rozwoju gospodarczego i scalenia tych ziem z Macierzą.

30 sierpień — 2 września 1945 — W Krakowie obradował pod przewodnictwem J. Iwaszkiewicza pierwszy Ogólnopolski Zjazd Literatów.

1 września 1945 — Rozpoczęły działalność urzędy zatrudnienia, powołane dekretem z 2 sierpnia.

1—2 września 1945 — W Warszawie odbył się pierwszy Ogólnopolski Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami. Powstała organizacja kombatancka pod nazwą Związek Uczestników Walki Zbrojnej.

2 września 1945 — Japonia podpisała bezwarunkową kapitulację. Imperialiści japońscy zanim podpisali tę kapitulację rozpoczęli swoją politykę podbojów jeszcze w 1931 r. oderwując od Chin, Mandżurię. Sześć lat później Japonia rozszerzyła agresję na Chiny i opanowała znaczną część ich terytorium. Japończycy zablokowali porty oraz opanowali tereny przybrzeżne, ale nie udało się im narzucić swej władzy na rozległych terenach Chin. Po podpisaniu paktu z Niemcami i Włochami, Japonia podjęła dalszą politykę ekspansji w Azji Południowo-Wschodniej. Za zgodą rządu francuskiego (Vichy) podporządkowała sobie francuskie Indochiny. 13 kwietnia 1941 r. Japonia zawarła pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim. Kolejnym etapem ekspansji było uderzenie lotnictwa japońskiego na główną bazę marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w Pearl Harbour na Hawajach. 7 grudnia 1941 r. Japończycy zniszczyli 19 dużych okrętów amerykańskich i około 180 samolotów bojowych. Atak ten zapoczątkował wojnę Stanów Zjednoczonych z Japonią. USA stały się od tego sojusznikiem W. Brytanii, ZSRR, Chin i innych państw koalicji. Następnie Japończycy rozgromili angielską flotę na Oceanie Indyjskim. Równocześnie wojska japońskie zajęły Filipiny i Indonezję. Kolejnym etapem agresji japońskiej stała się Birma, Malaje, Singapur oraz wyspy w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego, a na północy Aleuty. Bitwy morskie stoczone w maju i czerwcu 1942 r. przyniosły Japończykom ciężkie straty, zamknęły okres ich dotychczasowej przewagi.

Fakt wejścia Stanów Zjednoczonych w skład koalicji przyniósł jej poważne wzmocnienie. Stany Zjednoczone dysponowały największym przemysłowym potencjałem produkcyjnym i mogły udzielić natychmiastowej pomocy pozostałym państwom koalicji. Prezydent mógł także zdecydować o udzieleniu pomocy bezpłatnej. Pomocą Lend-Lease objęte były: Wielka Brytania, Chiny i ZSRR. Wartość dostaw amerykańskich z tytułu tej ustawy wyniosła 50,7 mld dolarów, z czego Wielka Brytania wraz z państwami swego imperium uzyskała 31 mld, a Związek Radziecki — 11 mld dolarów. Ogromny potencjał produkcyjny i ludzki USA stał do dyspozycji wielkiej koalicji, co ogromnie zaważyło na przebiegu wojny. W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych służyło około 15 mln żołnierzy.

W drugiej połowie 1942 r. rozproszone na wielkich obszarach japońskie siły zbrojne, zmuszone zostały do defensywy. W wojnie z Japonią silnie zaangażowane były wojska lądowe, lotnictwo i marynarka. Od lata 1942 r. USA przejęły inicjatywę i przeprowadziły liczne zwycięskie operacje. Doprowadziły do przełomu w przebiegu wojny na Oceanie Spokojnym; opanowane zostały Wyspy Salomona, część Nowej Gwineji, Aleuty i inne. Rozpoczęte w 1943 r. działania wojsk japońskich w Chinach nie powiodły się. Również działania wojsk brytyjskich w Birnie zakończyły się niepowodzeniem. Od początku 1944 r. amerykańsko-brytyjskie siły zbrojne kontynuowały operacje zaczepne zmierzające do wyparcia Japończyków z okupowanych obszarów. Trwały walki o Nową Gwineję, opanowane zostały Wyspy Marshalla. Lądowanie wojsk amerykańskich w październiku 1944 r. na wyspie Leyte rozpoczęło ofensywę w Filipinach.

W wyniku ciężkich walk w okresie od 1 kwietnia do 21 czerwca 1945 r. wojska amerykańskie zdobyły Okinawę, skąd podjęto ofensywę powietrzną przeciwko samej Japonii. Z kolei w Birnie wojska alianckie w 1944 r. rozpoczęły działania ofensywne. W wyniku tych działań w sierpniu 1945 r. wojska japońskie zostały całkowicie wyparte z Birmy. Pod wpływem poniesionych porażek także na północy — ze strony wojsk radzieckich — 15 sierpnia Japonia przyjęła warunki kapitulacji, a 2 września 1945 r. został podpisany akt kapitulacji. Akt ten zakończył ostatecznie drugą wojnę światową.

12 września 1945 — Rządy Polski i Rumunii nazwały słowniki dyplomatyczne.

12 września 1945 — Rada Ministrów podjęła uchwałę stwierdzającą, iż w wyniku jednostronnego zerwania konkordatu przez Watykan (w czasie okupacji niemieckiej) umowa ta przestała obowiązywać.

14 września 1945 — Nastąpiło podpisanie ramowej umowy między Polską a UNRRA w sprawie dostaw towarów dla Polski. Znaczącej pomocy, zwłaszcza w dziedzinie budowy ośrodków zdrowotnych i wyposażenia szpitali, udzielił w tym czasie duński i szwedzki Czerwony Krzyż.

14 września 1945 — Na początku września utworzona została nielegalnie, nowa organizacja pn. Zrzeszenie Wolność i Niepodległość. Czołowym przywódcą WiN był Jan Rzepecki. Deklaracja WiN była w zasadzie zgodna z poglądami politycznymi PSL. Kierownictwo WiN kładło nacisk na rozszerzenie przede wszystkim walki politycznej. Rozbudowane jednak oddziały zbrojne na niektórych terenach rozwinęły szeroką akcję terrorystyczną przeciwko przedstawicielom władzy ludowej, partii i organów bezpieczeństwa.

15 września 1945 — Z Francji do kraju przybył pierwszy transport Polaków.

19 września 1945 — Była Komenda Główna BCH wydała rozkaz, wzywający wszystkich członków tej organizacji, a pozostałych jeszcze w podziemiu do ujawnienia się. Ujawniającym zagwarantowane zostały, na podstawie decyzji rządu, stopnie wojskowe i odznaczenia uzyskane w latach okupacji.

23—24 września 1945 — Obradowała Rada Naczelna SL. Odnowiła poparcie grupie Bańczyka. Na 117 członków RN, jedynie 30 opowiedziało się za propozycjami prezesa. W tej sytuacji Bańczyk wraz z 23-osobową grupą opuścił posiedzenie Rady. Wybrano nowe prezydium — prezesem NKW SL został W. Baranowski. Rada Naczelna nakreśliła program działalności SL w ramach bloku demokratycznego. Natomiast grupa Bańczyka po nieudanych próbach utworzenia trzeciego, stronnictwa ludowego, ostatecznie przyłączyła się do PSL. Na 27 członków NKW PSL zadali wprowadzić jedynie 7.

23—24 września 1945 — W Warszawie obradowała pierwsza konferencja delegatów studentów członków PPR i ZWM, która rozpoczęła proces powstawania Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, jako autonomicznej studenckiej organizacji ZWM. Do stycznia 1946 r. powstała struktura AZWM, zaś organizacje terenowe powstały przeważnie na bazie studenckich kół PPR.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ! (chłopcy i dziewczęta)

Kombinat Budowlany „Poznań — Centrum”

przyjmuje bez egzaminów wstępnych

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w następujących zawodach:

- o dwuletnim cyklu nauczania (chłopcy)
 - MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — wiek od 15—17 lat.
 - MURARZ — wiek od 15—18 lat
 - MALARZ — wiek 15—18 lat
 - POSADZKARZ — wiek od 16—18 lat
- o trzyletnim cyklu nauczania
 - TECHNOLOG montażu w budownictwie (cieśla, zbrojarz, betoniarz, monter konstrukcji żelbetonowych) — wiek od 16—18 lat
 - TECHNOLOG robót wykończeniowych w budownictwie (malarz, posadzkarz, tynkarz, stolarz) — wiek od 15—18 lat
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH wiek od 15—18 lat
 - ELEKTROMONTER — wiek od 15—18 lat.

KBPC przyjmuje również dziewczęta w zawodzie malarz. Nauka trwa dwa lata. Wiek 15—18 lat.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu, zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu. Uczniom zapewniamy dobre warunki pracy i nauki, a zamiejscowym gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w internacie. Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego przy Kombinacie Budowlanym „Poznań — Centrum” w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 306, telefon 22-20-81 wewnętrzny 320.

198-K1

praca

Przyjmę blacharza samochodowego oraz uczniów. Poznań — Wola, ul. Lednicka 12. 90923g

Poszukuję pomocy domowej dochozającej — osoby doświadczonej. Warunki do uzgodnienia. Poznań, tel. 705-16. 90923g

Przyjmę kobiety i mężczyzn do pracy w ogrodnictwie. Luboń 2, ul. Traugutta 3. 90941g

Czeladnika tapicerskiego przyjmę. Swarzędz, ul. Kórnicka 55. 90981g

Przyjmę lakierników oraz na przyrządzenie, tel. 761-84 godz. 7-9 i po godz. 18. 90982g

Zatrudnię dziewczynkę oraz pracownicę do szycia wyrobów dziewiarskich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91081g.

Zatrudnię samodzielnego elektryka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91040g.

Monter instalacji sanitarnych potrzebny, warunki dobre. Poznań, Junikowska 8. 91042g

Zatrudnię murarzy i pomocników na stałe. Chętnie brygadę tel. 67-57-70. 90958g

Spiewającego gitarzystę zatrudnię w lokalu. Mosina, tel. 339. 91043g

Panią do sklepu pieczywa przyjmę. Boro-wiak, Poznań, Rynek Śródceki 17. 91092g

Malarzy i uczniów zatrudnię. Informacja: Sikorskiego 38 m. 11 godz. 16-18. 91106g

2 ślusarzy z praktyką do warsztatu w Przeźmierowie przyjmę zaraz. Informacja: Marcelesińska 69 m. 3. 91122g

Przyjmę murarzy na stałe, tel. 634-50 po godz. 15. 91127g

Murarzy, tynkarzy, robotników zatrudnię tel. 67-15-97. 91131g

nieruchomości

Parcelę budowlaną (Grunwaldzka, Jezycze, Junikowo) kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90908g.

Sprzedam dom piętrowy w Stęszewie — 14 izb. Cena do uzgodnienia. Władysław: Stęszew k. Poznań, ul. Nowotki 6, tel. 35. 90920g

Sprzedam dom, działkę 2500 m² (PKP, PKS, szkoła, sklepy, mleczarnia, magazyny GS na miejscu). Cena do uzgodnienia. Jerzy Jamrozik, Wojciechowo koło Jarocina woj. kaliskiego. 90934g

Sprzedam dom, działkę 2500 m² (PKP, PKS, szkoła, sklepy, mleczarnia, magazyny GS na miejscu). Cena do uzgodnienia. Jerzy Jamrozik, Wojciechowo koło Jarocina woj. kaliskiego. 90934g

Działkę do 0,5 ha w Szczepankowie lub okolicy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90954g

Działkę 0,5 ha kupię w okolicy Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90955g.

Działkę budowlaną 4840 m² w Mosinie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 89529gpr.

Sprzedam domek jednorodzinny, garaż, ogródek Swarzędz — Nowa Wies, Kaczorowski 2, komunikacja PKP i WPK na miejscu. 91072g

Dom czynszowy (nieprzebudowany) centrum Poznań sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie, pomieszczenia warsztatowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91117g.

Działkę 0,5 ha w okolicy Ostrowa Wlkp. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91121g.

Stary fotoaparat kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90915g.

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

w Poznaniu

ZAKŁADY MIĘSNE W OBORNIKACH

ul. Boh. Stalingradu 2

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

ROBOTNIKÓW — kobiety i mężczyźni do pracy w produkcji w Zakładach Produkcyjnych położonych na terenie Pily, Czarnkowa i Wagrowca.

Warunki pracy zgodne ze Zbiorowym Układem Pracy Przemysłu Mięsnego.

PONADTO ZAKŁADY MIĘSNE W OBORNIKACH

przyjmują na rok szkolny 1979/80

ZAPISY dziewcząt i chłopców do klas I Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie:

- PRZETWÓRSTWO MIĘSA
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK - KIEROWCA pojazdów samochodowych
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Uczniom zamiejscowym Zakład zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Chemiczno-Spożywczego oraz Technikum Mechanicznego dla Pracujących w Poznaniu.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Pracowniczych Zakładów Mięśnych w Obornikach oraz komórki kadrowe w Zakładach Produkcyjnych w Pile, Czarnkowie i Wagrowcu.

1033-K2

Działkę rekreacyjną z domkiem w okolicy Poznania kupię, tel. 526-54. 90994g

Działkę 5000 m², dom 5-pokojowy, kuchnia, łazienka c.o., garaż nadający się na warsztat sprzedam 62-002 Suchy Las (koło Poznania) Szkoła karska II. 91135g

Dom jednorodzinny z działką 2000 m², możliwość budowy szklarni sprzedam. Gniezno — Skierszewo, Dojazd 5, tel. 13-66. 91144g

Cyklinowanie. Kupiec, tel. 619-99 godz. 17-19. 90935g

Układanie parkietów i mozaik, cyklowanie podłóg. Pawłowicz, tel. 67-17-85. 91088g

Warsztat ślusarski świadczący usługi dla ludności Międzyzłaz, ul. Dobrzyckie go 30 (Winiary) w godz. 16-19, tel. 402-47 po godz. 20. 90987g

Motorower Komar - Romet z gwarancją, rower sportowy, magnetofon kasety, 6 wyskoków krzesła sprzedam tel. 67-19-23. 90983g

Organy Vermona okazjonalnie sprzedam. Mosina, tel. 310. 91044g

Krowę po wycieleniu sprzedam. Winogrody, Ugor 85. 91093g

Samochodowe dwukółowe przyczepy okazjonalnie sprzedam. Miodowa 9a. 90918g

Czarna suczka dwuletnia rasy owczarek niemieckich sprzedam. Nizinna 16. 90932g

Jadalnię dęb. lata dwudzieste sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91150g.

spzedaż

Uwaga! Z powodu choroby odstąpię dobrze za prowadzony magazyn ziemniaki, oświadczyłem ma teniarem w dobrym punkcie (Grunwaldzka) tel. 66-05-03 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90879g.

Spiesznie sprzedam ciągnik Ursus C-328 w dobrym stanie. Skowron, Puszczykowsko, Kopernika 2 koło Poznania po godz. 18, lub niedziela rano. 91033g

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — PÓŁNOC” w POZNANIU

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY 1979/80

KANDYDATÓW DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. TECHNOLOG MONTAŻU w BUDOWNICTWIE:

Nauka obejmować będzie następujące zawody:

- murarz
- cieśla
- izolator
- montażysta
- zbrojarz
- spawacz
- betoniarz

Czas trwania nauki — 3 lata.

2. TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH:

W zakres nauki wchodzić będą takie zawody jak:

- malarz
- tapingarz
- posadzkarz
- szklarz
- tynkarz
- stolarz
- szpachlarz

Nauka trwa 3 lata.

3. MURARZ (2 lata nauki).

4. MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH (3 lata).

5. MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI SANITARNYCH (2 lata).

6. ELEKTROMONTER.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia do zawodów: technolog robót wykończeniowych, murarz, monter wewnętrznych instalacji sanitarnych,
- ukończony 16 rok życia do zawodów: technolog montażu w budownictwie, monter mechanik maszyn budowlanych.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- bezpłatne ubranie wyjściowe, kurtkę, koszulę oraz odzież roboczą,
- narzędzia,
- bezpłatny posiłek regeneracyjny,
- zamiejscowi zakwaterowanie w Hotelu Młodego Pracownika,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Osobowy i Płac KOMBINATU BUDOWLANEGO „Poznań — Północ” — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 105 — tel. 222-081, wewn. 201 lub 205.

363-K1

lokale

Przyjmę na pokój jedno osobowy. Grunwaldzka 316. 90924g

Zamienię 3-pokojowe z kuchnią, balkonem, telefonem, łazienką, kwaterunkowe Grunwaldzka na 2-pokojowe okolicą Jezycze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91057g.

Własnościowe M-3 w centrum sprzedam, tel. 479-04. 90939g

M-2 własnościowe sprzedam. Galileusza 4 B m. 11. 90991g

Oddam M-2 — Łazarz. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91068g.

Dwie studentki wynajmą kawalerkę. Może być płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91007g.

Kupię mieszkanie własnościowe 3-3,5-pokojowe z garażem w starym budownictwie lub część willi na Sołacz, Grunwaldzie lub Jezyczech. W rozliczeniu może być domek jednorodzinny na Podolanach z ogródkiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91055g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju (od czwartku, lipca), tel. 652-03. 91099g

Zamienię M-3 na większe tel. 79-03-94. 90979g

Warsztat do wynajęcia. Bojanowska 13a. 90933g

samochody

Syrenę 105 rocznik 1973 sprzedam. Poznań, Litew ska 18 m. 2, tel. 507-58 w godz. 16-20. 90948g

Zamienię nowego Fiata 125p na nową Zastawę 1100p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90849g.

Syrenę 105 rocznik 1973 sprzedam, tel. 704-07. 90925g

Fiata 125, rocznik 1970 sprzedam, tel. 624-40. 90897g

Fiata 125p, 1500 obrotów, naprawa sprzedam, tel. 22-17-20 godz. 16-18. 90871g

Mercedes, Horch albo Maybach rocznik przedwojenny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90978g.

Warszawę combi, rocznik 1971 sprzedam. Mosina, Wiejska 16a, tel. 588. 91006g

Fiata 126p odbiór Polmo-zbyt sprzedam. Kazi-mierz Pławski, Złotnicz-ki, 62-010 Pobiedziska. 91100g

Syrenę 105, odbiór Polmo-zbyt sprzedam tel. 20-62-18 godz. 16-18. 91049g

Warszawę M-20 sprzedam Poznań, Fabryczna 13 m. 23 po godz. 16. 91062g

Skodę Octavię sprzedam Polna 56 b m. 13. 91066g

Warszawę M-20 tanio sprzedam, tel. 20-02-96 po godz. 18. 91059g

Skodę 105 S sprzedam tel. 79-12-77 godz. 14-16. 91104g

Warszawę combi 223 K, rocznik 1972 sprzedam tel. 437-64. 91109g

Fabrycznie nowego Fiata 126p i Syrenę 105 lux w idealnym stanie sprzedam. Stenczna 12 m. 4. 91133g

Volkswagen 1300 okazjonalnie sprzedam. Poznań, Rycka 8. 91138g

Syrenę 105 rocznik 1974 sprzedam. Marszałkowska 3a m. 2 po godz. 16. 91145g

Fiata 1500 MR grudek 1977 rok, sprzedam. Os. Oświecenia 163 m. 14 godz. 17-19. 91140g

kupno

Stary fotoaparat kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 90915g.

KONIŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE

PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO w Koninie

przyjmują na rok szkolny 1979/1980 bez egzaminu wstępnego

KANDYDATÓW do
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodach:

- TOKARZ
- ŚLUSARZ-SPAWACZ

Nauka trwa 3 lata.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w przedsiębiorstwie natomiast teoria w Zespole Szkół Zawodowych im. M. Kopernika w Koninie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie,
- świadectwo zdrowia,
- świadectwo z klasy VII w oryginale,
- oceny półroczna z klasy VIII,
- cztery zdjęcia.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Pracowniczy KZN PWB w Koninie, ul. Przemysłowa 85, (pokój nr 1, telefon: 245-81 wewn. 653 lub 658).

843-K2

W dniu 5 maja 1979 roku, zmarł
EDMUND SKUBISZYŃSKI
były kierownik techniczny, długoletni pracow-
nik i członek naszej Spółdzielni.
W Zmarłym stracił sumiennego, cenio-
nego koleżę i pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1979 roku,
o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia
składają:
Zarząd — Rada Zakładowa — POP
Rada Spółdzielni — współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Kartodruk”.
1309-K1

W dniu 4 maja 1979 roku, zmarła długoletnia
i ceniona pracownica naszego zakładu
BOŻENA MICHALAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ-
czucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa.
w Poznaniu 1308-K3

Dnia 5 maja 1979 roku, zmarła ukochana mat-
ka, teściowa, babcia i prababka, śp.
MARIANNA ADAMKIEWICZ
z domu Portalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Drużynowa 18. 91464g

† Dnia 6 maja 1979 roku, zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 85 nasza najdroższa i naj-
ukochańsza mamusia, teściowa, babcia, pra-
babcia i ciocia, śp.
HELENA BIADAŁA
z domu Mandowska
Msza św. odprawiona zostanie w środę 9 bm.
o godz. 13 w kościele parafialnym w Jaracz-
wie, następnie pogrzeb na miejscowym cmen-
tarzu.
W smutku pogrążona
RODZINA
Wojciechowo. 91485g

† W dniu 5 maja 1979 roku, po krótkich, lecz
ciężkich cierpieniach odszedł od nas na
zawsze opatrzony Sakramentami św. w 89 ro-
ku życia nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, śp.
JAN ANTKOWIAK
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
RODZINA
dzieci i rodzina 91455g

† Dnia 4 maja 1979 roku, odeszła od nas na
zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza
najukochańsza żona, matka, teściowa, siostra,
szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.
MARIA JAGUŚ
z domu Bąk
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Cicha 4 m. 6. 91460g

† Dnia 4 maja 1979 roku, odszedł od nas na
zawsze przeżywszy lat 62 nasz kochany mąż,
ojciec i teść, śp.
MARIAN PIELN
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Marcelesińska 59 m. 4. 91461g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 maja 1979 roku, zmarła po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczone Olejami św.
moja najdroższa matka chrzestna i opiekunka,
nasza kochana babunia, siostra i ciocia, prze-
żywszy 68 lat, śp.
TOMIRA SYLWESTRZAK
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Bratanek z żoną i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 91415g

† Dnia 4 maja 1979 roku, zmarła w Pile po
krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza
ukochana córka, siostra, szwagierka, ciocia,
przeżywszy lat 45, śp.
MARIA DANIELEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 11
w Łodzi koło Stęszewa.
W smutku pogrążona
RODZINA
91375g

† Dnia 6 maja 1979 roku, zmarł nagle w 82 ro-
ku życia mój ukochany ojciec i dziadek, śp.
LEON TULISZKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W żałobie pozostaje
syn z wnuczkami
ul. Zagórze 10 m. 14. 91386g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarła namaszczo-
na Olejami św. nasza kochana ciocia, prze-
żywszy lat 84, śp.
AGNIESZKA MARKWITZ
z domu Kobylka
emerytowana położna
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
16 z domu żałoby.
Strapiona
bratanica z mężem
Zaniemyśl, ul. Średzka 6. 91403g

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
„GRUNWALD” w Poznaniu
INFORMUJE
członków Spółdzielni, że.
ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI
odbędzie się w dniu 25 maja 1979 roku o godz. 17
w sali konferencyjnej Wielkopolskich Zakładów Te-
leelektrycznych „Telkom - Teletra” przy ul. Buł-
garskiej 67/73, I pawilon — I piętro.
Członkowie Spółdzielni reprezentowani są na wy-
żej wymienionym zebraniu przez delegatów, którzy
otrzymują odrębne zaproszenia.
Porządek obrad zebrania oraz sprawozdanie finan-
sowe Spółdzielni za rok 1978 — udostępnione są do
wglądu w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Grun-
waldzkiej 29a w godz. od 9 — 14. 1470-K1

DYŻURY ZAKŁADÓW
W DNIU 9 MAJA BR.

● **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
WPHW,
ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10—13
(Przyjmowanie zleceń do godz. 15).

● **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
Woj. Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy
ul. Jackowskiego 49 tel. 456-11 godz. 9—17

● **USŁUGI PRALNICZE I CHEMICZNEGO**
CZYSZCZENIA ODDZIEŻY
Sp-nia Świt, ul. Głogowska 18
Przybyszewskiego 44a, Os. Piastowskie 75 godz. 8—14

● **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Sp-nia Pr. Fryzjersko - Kosmetyczna
Hotele: MERKURY, POLONEZ, LECH
Dworzec Główny godz. 9—13
godz. 6—13

● **USŁUGI POGRZEBOWE**
Sp-nia Universum, ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10—18

spzedaż

Wózek glebozi, lampę wi-
sząca. Tel. 521-47 90794g

Sześciopięta setera irlandz-
kiego sprzedam, tel.
67-26-84. 91251g

Złoczone: serwaniki, luso-
tro, bogato ornamentowa-
ne XIX w. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
90836g.

Futro lapki karakulowe
czarne nowe sprzedam.
Kraszewskiego 17 m. 11.
90855g

Kolorowy telewizor tu-
rystyczny nowy sprze-
dam. Tel. 461-31. 90855g

Sprzedam 10 ton ziemi
kół sadzeniaków „Fria”
Biergliniek 49 koło Wrze-
śna. 90861g

Magiel elektryczny sprze-
dam. Luboń, Powstańców
Wlkp. 31. 90864g

Kruszony majeranek
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
90865g.

Sprzedam nową przycze-
pę wywrotkę. Swarzędz.
Warszawska 13. 90819g

Nowy Ursus 330 sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 90841g

Konstrukcję tunelu 7X32
m. sprzedam Poznań, ul.
Glebowa 19a. 91495g

Bilard elektryczny firmy
Gottlieb okazjonalnie sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 91541g.

Z powodu wyjazdu wy-
przedzę garderoby: dam-
skiej nowej i używanej,
suknie długie, materiały
damskie i dekoracyjne,
obcizowe, zagraniczne.
Podhalańska 12 (Sołacz).
91338g

Dnia 5 maja 1979 roku, przestało bić serce
mojego ukochanego męża, naszego ojca, te-
ścia, syna, brata, szwagra, dziadka i wujka, śp.
ALFONSA PANOWICZA
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
14, na cmentarzu św. Piotra i Pawła w Gnieź-
nie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
91475g

Dnia 5 maja 1979 roku, zmarł nagle
doc. dr inż. Szczepan SŁOWIŃSKI
pracownik naukowo-dydaktyczny Wyższej Szko-
ły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich.
Żegnany Go z wielkim żalem
grono współpracowników
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja br. o godz.
15 na cmentarzu junikowskim. 91512g

† Dnia 7 maja 1979 roku, po długiej chorobie
zmarł nagle przeżywszy lat 58, nasz mąż,
ojciec, teść i dziadek, śp.
WALENTY SILECKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 13 na cmentarzu w Skórczewie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
ul. Templińska 45. 91545g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zasnął w Bogu w 58
roku życia po długiej i ciężkiej chorobie
mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż,
najukochańszy tatuś, dziadek, brat, zięć, teść
i szwagier, śp.
MARIAN STRĄK
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Nowym Tomyslu.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
Nowy Tomyśl, Kwiatowa 13. 91406g

† Dnia 6 maja 1979 roku, zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza
mama, teściowa i babcia, śp.
FRANCISZKA KMIĘCIAK
z domu Mikołajczak
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 16
na cmentarzu w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Puszczykowo. 91411g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarł nagle prze-
żywszy lat 57 mój ukochany mąż, nasz naj-
droższy, troskliwy tatuś, teść, dziadek, szwa-
gier i wujek, śp.
EDMUND SKUBISZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
10, na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Przybyszewskiego 58 m. 8. 91409g

Dnia 4 maja 1979 roku, zmarł
TADEUSZ GRYZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz.
15, na cmentarzu w Krzyżownikach.
Pogrążona w smutku
żona z dziećmi
91405g

Dnia 6 maja 1979 roku, zmarł mój kochany
mąż, brat i wujek, przeżywszy lat 78
JAN PYTLAK
ppor. powstaniec wielkopolski, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
91566g

Dnia 6 maja 1979 roku, zmarła nagle moja
najdroższa żona i ukochana mamusia, kochana
synowa, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia
STEFANIA SWOJAK
z domu Mania
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 maja 1979 r.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z synem i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osiedle Piastowskie 90 m. 18. 91547g

† Dnia 5 maja 1979 roku, zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakra-
mentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść, dza-
dek, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 60
sp.
STANISŁAW NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Os. Manifestu Łapcowego 77 m. 5. 91516g

† Dnia 6 maja 1979 roku, zakończył swe mło-
de życie po krótkiej i ciężkiej chorobie
nasz ukochany syn, brat, wnuk, bratanek
i siostrzeniec śp.
PIOTR KORNEK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim bólu pogrążeni
rodzice, siostry i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Jesienna 15 m. 6. 91501g

† Dnia 7 maja 1979 roku, zmarła nagle moja
kochana żona, nasza ukochana matka i ba-
bia, śp.
TAMIRA ANNA HARWAS
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz.
14 na cmentarzu przy ul. Łutyckiej.
O czym z bólem zawiadamia
mąż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 91502g

TYLKO z ORBISEM

JESZCZE KILKA DNI W SPRZEDAŻY
ZNIŻKOWE PRZEDSEZONOWE WYCIECZKI
POBYTOWE NAD MORZEM CZARNYM

- **W RUMUNII:** — Mamaia, Eforia Sud, Man-
galia, Jupiter i Saturn, Cap Aurora — wyjazdy
w czerwcu.
- **W BULGARII:** — Warna, Albena, Słonecz-
ny Brzeg, Bałczik, Neseber, Sozopol, Morska
Gwiazda, Izgrew — wyjazdy w m-cu czerwcu.
- Wycieczki turystyczne i pobytowe w ZSRR —
wyjazdy w m-cu maju i czerwcu.

ORBIS — TWOIM BIUREM PODRÓŻY
ZAPRASZAMY! 1540-K1

nieruchomości

Sprzedam wille, stan su-
rowy, z ogrodem. Możli-
wość drugiego mieszka-
nia. Ostrow Wlkp. Bato-
rego 49. Wiadomość: Ra-
dowska 17 m. 4. 91292g

Działkę o pow. 0,33 ha oko-
lice Poznania sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 90845g.

samochody

Fiat 126p, rocznik 1976
(czerwiec) sprzedam. Tel.
26-61-89 po godz. 17. 91351g

Moskwiczka 403 nadwozie
do remontu sprzedam.
Dzierżyńskiego 27 w pod-
wórzu. 91371g

Elektronicznie zabezpie-
czam przed kradzieżą
mieszkania, garaże, samo-
chody. Instaluję domofo-
ny. Inż. Wienciek, tel.
743-95. 90837g

Nadwozie Syreny, nowe
sprzedam. Tel. 619-58 po
godz. 19. 91165g

lokale

Ostrów! Spółdzielcze M-3
zamieniam na równorzędne
lub mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 91067g.

4,5 pokoju samochodowa,
komfortowe c.o., etażowe
telefon doskonały punki
zamieniam na podobne
dwupokojowe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 89780g.

W dniu 30 kwietnia 1979 roku, zmarła
PELAGIA STRÓŻYK
długoletni pracownik Poznańskiej Fabryki
Maszyn Pakujących.
Rodzinie Zmarłej wyraży współczucia
składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy. 1305-K3

Dnia 5 maja 1979 roku, zmarł przeżywszy 68
lat, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroż-
szy mąż, ojciec, teść i dziadek
JÓZEF ADAMCZAK
Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 11
na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
91526g

Dnia 6 maja 1979 roku, zmarła nagle nasza
ukochana żona, matka, siostra i teściowa
KRYSTYNA RAKOWSKA
z domu Kozak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu winarskim przy
ul. Wojciechowskiego.
W żalu pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji,
ul. Biegańskiego 1. 91542g

Dnia 7 maja 1979 roku, zmarł były długoletni
i zasłużony pracownik naszego Przedsiębior-
stwa
MARIAN STRĄK
W Zmarłym stracił sumiennego pracow-
nika i życzliwego koleżę.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
POPN „CPN” w Poznaniu. 1310-K3

DYREKTOROWI
inż. Nikodemowi MIŚKIEWICZOWI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają
członkowie dyrekcji, POP, Rada Zakładowa
oraz pracownicy
Zakładów Przemysłu Ziemiannozanego „Bawa”
w Bawie. 1307-K3

Wszystkim, którzy okazali wyraży współczu-
cia i życzliwy udział w ostatniej drodze
naszego ukochanego ojca
WALENTEGO BOGIELCZYKA
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
składają
91392g **SYNOWIE**

MAJ	Stanisława, Włocza
8	
9	Bożydara, Grzegorza
	Środa: 5.10-20.29

TEATR

POZNAN
OPERA — wt. g. 19 „Carmen”, śr. g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — wt. g. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”, śr. g. 19 „Przedśmieszka”.
POLSKI — wt. g. 19 „UFO-ONI”, śr. g. 19 „UFO-ONI”.
NOWY — wt. g. 19 „Miłość pod padwą”.
KALISZ
TEATR MM. W BOGUSŁAW-SKIEGO — wt. g. 16, 20 „Opowieść zimowa” (Teatr Nowy z Łodzi), śr. g. 16, 20 „Emigranci” (Stary Teatr z Krakowa).

KINA

WTOREK, ŚRODA
BUK: „Kaskad” (radz.).
CHODZIEŻ Notec: „Gwiezdne wojny” (amer.).
GOSTYN: „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.). „Różowe sny” (czech.).
GNIĘZNO Lech: wt. „Wierna żona” (fr.), śr. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażanta Peppera” (amer.). Polonia: „Panowie dbają o żony” (fr.).
GRODZISK: śr. „Niezwykła Sarah” (ang.).
JAROCIN: „Ostatni film o Legii Cudoziemskiej” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Powiedz, że ja kocham” (fr.), „Komisarz w spodniach” (fr.); Oaza: „Kobieta pod presją” (amer.); Stylowe: „Powrót różowej pantery” (ang.), „40 karatów” (amer.); Syrena: „Fie story” (fr.).
KEPNO: „Ifigenia” (grec.).
KŁODAWA: „Narodziny gwiazdy” (amer.).
KONIN Górnik: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażanta Peppera” (amer.). „Gniazdo” (pol.).
KOSCIAN: wt. „Komisarz w spodniach” (fr.), śr. „One dwie” (węg.).
KROTOSZYN: „Poza prawem” (czech.).
KRZYŹ: „Szkolny walc” (radz.).
LESZNO: wt. „Gdzie jest generał” (pol.), śr. „Jarzębina czerwona” (pol.).
NOWY TOMYŚL: „Jadzia” (pol.), „Hop i jest malpolid” (czech.).
PILA Iskra: wt. „Gwiezdne wojny” (amer.), śr. „Wilk grasuje” (NRD); Sokół: „Ocalić miasto” (pol.).
PLESZEW: „Ring” (węg.).
PNIĘW: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.).
RAWICZ: „Dwaj mężczyźni melodia powróci” (czech.).
SZAMOTULY: „Nie taki zły” (fr.).
SREM Klubowe: „Nickelodeon” (ang.).
ŚRODA: wt. „Niemoc” (senc. gal.), wt. „Ostia z Bahii” (czech.).
SYCÓW: „Biały Murzyn” (arch. pol.).
TRZCIANKA: „Nie strzelaj do naukowca” (kanad.).
TUREK: „Zapach ziemi” (pol.), „Kryzys” (pol.).
WĄCZ: wt. „Mechanica naturalna” (meks.), „Cenny depozyt” (fr.), śr. „Próba ognia i wody” (pol.).
WIERUSZÓW: wt. „I ty zostałeś indyjaninem” (pol.), śr. „Knap na Piłkiewicz” (radz.).
WRONKI: „Joe Kidd” (amer.).
WRZESNIA: wt. „Zabójstwo chińskiego młokosa” (fr.), „Kochaj albo rzuć” (pol.); KS: wt. „Cu-de listy” (radz.), „Długi weekend” (hiszp.).
ZŁOTÓW: „Narodziny gwiazdy” (amer.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Disneyland” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Stara i nowa muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Z albumu przebojów; 19.40 Muzyka ludowa; 20.05 Koncert z cyklu: 21.05 Olimpijski alert młodzieży Moskwa 80; 21.29 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II — Uwaga od g. 8-14.10 przerwa konserwacyjna nadajnika UKF 68.18 MHz: 8 A. Chacaturian: „Gajane” — suita z baletu; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 8.50 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedśmieszki: „Gdzie się podział strach na wróble”; 10.10 Rep. il. terraki pt. „Zbierajcie ulotki”; 10.30 Muzyka; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Piosenki Brahmsa; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 12.05 Tańce kompozytorów czeskich; 12.25 B. Smetana: Kwartet smyczkowy nr 1 a-moll „Z mojego życia”; 12.35 Gra zespołu J. Komana; 13.00 Public. krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Utwory klasyczne dawnych mistrzów; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 W. A. Mozart: 27 Sonata Es-dur na fortep. i skrzypce KV 380; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Zespół „Art Life”; 16.10 14 Dni muzyki organowej w Krakowie — rep.; 16.40 „Za wolność”; 17.00 Opowiadanie; 17.05 Operetka; 17.10 Twórcy i wykonawcy; 17.20 „Hajka” — poemat bez słów — mag.

18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19.00 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 19.10 Dom i my; 20.00 Redakcyjne Forum; 20.20 Dzieje recytatywu muzyka i słowem opisywane; 21.05 F. Schubert: Fantazja C-dur op. 15 „Wędrowiec”; 21.40 Madrygale Monteverdiego z VIII księgi w nagraniu „Madrygalistów Praskich”; 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.40 Forum kompozytorów — utwory A. Bacha; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 8-14 Przerwa konserwacyjna; 15.00 Muzyka młodej generacji; 15.40 Dzieje się nam ballad; 16.00 Rep. pt. „Niespokojny”; 16.10 Rep. pt. „Niespokojny”; 16.20 Muzyka młoda; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka piosenki; 17.40 Bielecki odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.20 Czas relaksu; 19.00 Kąty widzenia; 19.15 Standardy gra K. Sadowski; 19.35 „Sprzedana narzeczoną” — opera; 19.50 „Syn Wallenroda” — odc. pow.; 20.10 Z mojej piłyotki; 20.30 Tak było — widziane z Warszawy; 21.00 „Dorożka na kółkach”; 21.10 z muzyką instrumentalną C. Niemen; 21.35 Antologia piosenek francuskiej — J. Laufer; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Malec; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 15, 17, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM IV: 8-13.15 Przerwa konserwacyjna; 13.15 Muzyka; 13.20 Dla kl. II-III (wych. muz.); „Maj na pięciolinii”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce z ziemi rzeszowskiej; 15.05 M. Matusiak; 15.40 „Front nad Wisłą” — fragm. pow.; 16.05 Dzieci specjalnej troski — Koledzy i przyjaciele; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Aud. z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radiokurier; 17.00 Spiewa Drupi; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 W muzyce z Poznania; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Spiewa Pozn. Chór Chłopięcy p.d. J. Kurczewskiego; 18.25 „Rozmowy o języku” — aud. z tele. fonizacją udziałem słuchaczy; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Wiedza dawniej muzyki polskiej; 20.10 Laureaci Chopinowskiej na płytach; 21.00 „Świt nad rzeką Moskwa”; 21.10 Forum kompozytorów — pow.; 21.30 Forum kompozytorów — pow.; 21.50 Utwory A. Blocha; 22.15 „Współczesne treści i cel wal. k.” na płaszczyźnie ideologicznej; 22.15 O istocie sporu między mark. izmem a technokratyzmem; 22.35 R-TV Szkola Średnia dla Pracujących; 23.00 Historia (sem. IV); „Kolej III Rzeszy”; 23.50 F. Liszt: „Nokturn nr 3 As-dur „Marzenia miłośnika”.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

ŚRODA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 10.10 Cztery pory roku c.d.; 11.25 Niezapomniane strony — „Disneyland” — fragm. pow. S. Dygata; 11.35 Cztery pory roku c.d.; 11.45 Transz z cyklu: „Zmiany warty przed Groblą Nieznanego Żołnierza w Warszawie”; 13.01 Przeboje z Kolebki; 13.20 Muzyka A. Jakowicza; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.20 Teatr PR „Mina i jasknia”; 15.45 Studio „Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Transm. z Mistrzostw Europy w Boksie z Kolonii; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Kone. Cenz. Zesp. Artyst. Wojska Polskiego; 20.05 Śladem naszych informacji; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert Chopinowski z nagrań R. Smendziński; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Transm. z Mistrzostw Europy w Boksie z Kolonii; 23.15 Wita Was Polska — Magazyn słowno-muzyczny; 23.15 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 11, 15, 19, 20, 21, 22.

Transm. z trasy XXXII WP: g. 10, 10.45, 11.15, 11.40, 12.30.

PROGRAM II: 7.35 Konc. potany; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom piosenki chóralskiej; 10.10 Pierwsze dni wolności — Z. Wiktorowicz; 10.30 Muzyka; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Ruch gra utwory Beethovena; 11.35 Katalog wydawnictw; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 B. Smetana — Dwa poematy symfoniczne z cyklu „Moja Ojczyzna”; 13.00 Zawsze i wszędzie; 13.15 Muzyka w teatrze; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 G. Fiteberg — Rapsodia polska op. 25; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci — Przeczytajmy jeszcze raz: „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — odc. powieści Marii Kopnickiej; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Pr. dziewcząt i chłopców; 16.00 Gra orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego; 16.10 W. Landowska — poezja klasyczna; 16.40 „Za Odrą” — gawęda żołnierska; 17.00 Z aktorskiego śpiewnika; 17.20 Teatr PR — Świadkowie i dokumenty „Spotkanie na Unter den Linden” — montaż dokum.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my — mag. handlu zagran.; 19.00 Konc. muz. polskiej; 19.10 Informacje Rady; 19.30 Propozycje; 19.50 Forum kompozytorów — utwory A. Blocha; 20.00 Public. krajowa; 20.20 Opera w przekroju S. Moniuszki; „Patria”; 21.00 Teatr PR — „Kończymy te wojny” — czyli „Ballada o rybaku Karpiu Antonim”; 22.30 Magazyn studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.15 Idę przez Pragę; 8.20 Na nutek; 8.30 Spiewają Niewi Singers; 8.35 Piosenki wspomnień (II); 9 „Syn Wallenroda” — odc. pow. J. Krasieński; 9.30 Gdzie się mówi wojsko polskie; 9.50 „Zagracie nam dzisiaj wszystkie sprężyny dawny”; 10.40 Kujawiak, polka — jazz; 10.40 Piosenki wspomnień (II); 11.00 Mazurek, oberek i... jazz; 11.30 Fantazja polska; 12.00 Mazurek Dąbrowskiego — rep. dokum.; 12.20 D. Szostak — rep. dokum.; 12.30 „Le-ninogradzka”; 13.40 Piosenki wspomnień (III); 14 „Kochał życie —

jak wszyscy” — rep. dokum.; 14.05 Fantazja polska; 15 Herbatka przy samowarze; 15.20 „Złote przeboje Karla Gotta”; 16 „Korona mojego życia” — rep.; 16.20 Nieustający koncert — M. Rodowicz w Budapeszcie; 17 Przeboje bez słów; 17.30 Jak za dawnych lat — spiewają polscy wokaliści; 18.10 Nieustający koncert — SBB w Budapeszcie; 19 „Pożegnania” — pow.; 19.35 „Sprzedana narzeczoną” — opera; 19.50 „Syn Wallenroda” — odc. pow.; 20 Nieustający koncert — H. Vondrackova; 20.30 Dym z papierosa; 21 Jak za dawnych lat — grają polskie zespoły; 21.30 Z bliska i z daleka — J. Semkow; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — J. Laufer; 22.15 J. Szaniawski — wspomnienia o St. Jaraczku; 22.30 Nieustający koncert — A. Pągaczowa w Sopocie; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Malec; 23.05 Nieustający koncert — C. Niemen w Leningradzie; 23.45 Polski jazz na płytach świata.

Wiadomości: 6.15, 8.30, 19.30, 22.00.

PROGRAM IV: 6.15 Radiokurier; 6.30 Zespół instrumentalny J. Wacławskiego; 8.10 Sekrety listów — T. Chałubiński; 8.25 H. Wieniawski — opr. A. Rezier — Polonez A-dur op. 21; 8.35 Poezi o zwycięstwie; 9.25 Z. Noskowski — Kwartet fortep. d-moll op. 8; 10 „Był rok 1945” — aud. dokum.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 „Niemcy” — fragm. dramatu I. Kruczkowskiego; 11.30 Spiewa H. Rumowska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 J. angielski; 13.20 Spiewaj, gdy las się zieleni; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy — rolnik; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Piosenki z białostockiej Słownicy; 15.05 Tygodnik Kulturalny; 15.45 Forum kompozytorów — utwory A. Blocha; 16.05 Radiowe Portrety Potaków — C. Wojnarowska; 16.25 Kwiaty nie tylko zdoła — Trysy; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radiokurier; 17 Spiewają zespoły wojskowe; 17.15 „Za Odrą i Nysą” — magazyn spraw niezmierzonych; 17.40 Nowości muz. rozrywk.; 18.10 Wielkopolskie Zespoły Chóralskie; 18.25 Białoczerwona nad Berlinem; 19 Przemijanie epoki — O dawnych statkach żaglowych; 19.15 J. hiszpański (premier); 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.20 W. Conover przedstawia; 21.50 Podwójny lańcuch życia — historia pewnego odkrycia, które zakończyło się Nagrodą Nobla — słuch. popularnonaukowe; 22.10 S. Prokofiew — Marzenie Kopełuszka — z II Suity ork. z baletu „Kopełuszek”; 22.15 Historyczne granice — tysiąc lat Polski nad Odrą i Nysą i Baltykiem.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR. Rodowia zwierząt (sem. 2). „Typy użytkowe i rasy owiec”; 6.30 — TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. 2). „Orka ciągnikowa”; 9 — J. polski (kl. VI). „Spotkanie z pisarzem”; 10 — „Czerwone, żółte, zielone” dla kl. I-III „Przygody rowerzysty” (kol.); 11.05 — Dla szkół: „Wakacje na własny rachunek” (kol.); 13.25 — TTR. RTŚ. Matematyka (sem. 4). „Elipsa”; 14 — TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. 4). „Deszczownie i zraszanie roślin”; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Melodie; 16.40 Andrzej Orkisz — recital wiołenczy; 16.55 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.25 — „Interstudio” — pr. z okazji Dnia Zwycięstwa nad faszystami (kol.); 17.50 — Sonda: „Zimny ogień” — z cyklu „Filozofia przyrody” (kol.); 18.15 — Studio Sport — sprawozd. z XXIII Mistrzostw Europy w boksie — ćwierćfinały (kol.); 18.40 — Radzimy rolnikom (kol.); 18.50 — Wystąpienie ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z okazji święta narodowego (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 „Siódemka”; 19.30 — Wiedza z Dziennikiem (kol.); 20.15 — „Ja Klaudiusz” odc. 5 pt. „Trucizna jest królową” — film fab. prod. TV ang. (kol.); 21.15 — „Camerata” — mag. muz. (kol.); 21.40 — Dziennik (kol.); 21.55 — „Nigdy więcej” — „Za małe, aby pracować” (kol.) — film przypomina tragiczny los dzieci polskich w latach 1939-1945; 22.30 — Studio Sport — sprawozd. z XXIII Mistrzostw Europy w boksie — ćwierćfinały.

PROGRAM II: 17.05 — J. niemiecki — kurs podst. 1. 26: 17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.) — w programie filmy animowane „Kapsytny tygrys”; „Kret i lizak”; 18 — Poradnik dobrych obywateli (kol.); 18.30 — Poradnik „Zaufanie”; 19.10 — Teleskop; 19.30 Wiedza z Dziennikiem (kol.); 20.15 — Wtorek Melomana (kol.); „Muzyka na smyczku” — konc. Polskiej Ork. Kameralnej pod dyr. J. Maksymiuka; 21.15 — 24 godzinny (kol.); 21.25 — Wiedza filmowa w programie: Sylwetki X Muz. — Zofia Kysiońska. Historia filmu francuskiego — odc. 8 pt. „Sztuka filmowa i wywołanie” (kol.).

ŚRODA — PROGRAM I: 6.30 — TTR. RTŚ. Historia (sem. 2). „Na dworze Stanisława Augusta”; 7 — TTR. RTŚ. Chemia (sem. 2). „Curry”; 7.30 — NURT — Nauczanie początkowe — metodyka form pracy z uczniami klas II w zakresie realizacji programu nauczania „Kultura fizyczna”; 8.35 — Dla dzieci „Kameleon” (kol.); 9 — STUDIO-2 (kol.); w tym: 9.05 „Od Westerplatte do Norimbergi”; „Godziny nadziei” — polski film fab.; 10.45 — Telewizyjny kolekcjoner — rzy odnalezienie wojskowych... „Jest w Warszawie kolumna...” — film dok. i rozmowa z gośćmi Studia 2: konserwatorom zabytków K. Lesiakom i autorem filmu J. Skowrońskim; 11.30 — Kiedy orkiestra zagra sztafeta... — program rozrywkowy. Tańczy i spiewa zespół Politechniki Warszawskiej; 11.55 — Uroczysta odpawa wart; 12.50 — Wiadomości dziennik; 13 — „Kto z nim wygra?” — z udziałem Alojzego Srogi (cz. 1); 13.20 — Plebiscyt 35 lat „Siostry DO-RE-MI”; 13.35 — „Kto z nim wygra?” — cz. 2; 13.50 — Finał Pucharu Polski; bezpośrednia transm. z meczu Arka —

Jeden cel wielu poczynają

Miasto jak piękne mieszkanie

O samego wjazdu do Nowego Tomysła widać gospodarską rękę. Teraz szczególnie, gdy wokół pozielano, a pierwsze wiosenne kwiaty dodały uroku wielu miejscom. Uporządkowane oboje domostwa, czyste ulice pachną jeszcze farbą odświeżonych znaków drogowych, zabrane zielenie. To tylko nie która spostrzeżenia.

— To już u nas tradycja — mówi naczelnik miasta i gminy, Jerzy Pańczak. — Nie czynimy z porządków akcji, lecz codzienną praktykę. Ten nawyk do estetyki sfał się udziałem niemal wszystkich mieszkańców. Przecież tu wszyscy mieszkańcy i od naszych wspólnych wysiłków zależy, jak wyglądać będzie rodzinne miasto. Ludzie to rozumieją i w tym tkwi główne źródło dokonań Nowego Tomysła.

Są zaś one bezsporne. Nikogo o tym nie trzeba przekonywać. Zresztą także w innych zakątkach Polski — za sprawą udziału Nowego Tomysła w telewizyjnym „Banku 440”.

Kiedy jednak padają liczby, ilustrujące społeczne prace nowotomyskie, trudno nawet w nie uwierzyć. Zeszłoroczna wartość czynów przekroczyła 26,2 mln zł, z czego wyliczono, że każdy statystyczny mieszkaniec miasta i gminy wypracował dlań bezinteresownie 1458 złotych! Czy to możliwe? — Ano, proszę się przekonać, choćby podczas jednej niedzieli czynu w Nowym Tomyslu — mówi naczelnik Pańczak, widząc nasze niedowierzanie.

Korzystamy z propozycji. Koniec kwietnia, niedziela czynu FJN. Jedną z wielu, organizowanych przez tamtejszy aktyw. Pogoda zachęcająca bar dziej do oglądania telewizji niż do pracy na powietrzu. Można więc mieć uzasadnione obawy o frekwencję.

Niepokój okazuje się płonny. Odwiedzamy kolejne miejsca

pracy nowotomyskiej i wszędzie duży ruch. Tu i ówdzie zgłosiło się więcej ludzi niż zaplanowano, ale — jak przystało na dobrych organizatorów czynów — przygotowano trochę „rezerwowych” narzędzi i sprzętu.

W sąsiedztwie budynków Zespołu Opieki Zdrowotnej około 20 jego pracowników porządkuje teren i zielenie przy pl. XX-lecia PRL. Kilkaś metrów dalej liczna grupa mieszkańców osiedla pielęgnuje teren między jego budynkami. Około 100 dziewcząt i chłopców z Liceum Ogólnokształcącego pracuje na skwerze miejskim przy ul. Nowotki. W rejonie ulic Tysiąclecia i Fabrycznej z daleka łatwo rozpoznać pracujących, bo do wskazanych zadań zjawili się z emblematami swoich zakładów — to przedstawiciele Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” i „Promagu”. Prawie 20 osób zajętych uprzątnięciem otoczenia ośrodka kultury, którego budowa dobiegła właśnie końca.



Na odwiedzenie wszystkich miejsc pracy nie starcza czasu, bo tu i ówdzie została już skończona. Rezultaty są jednak widoczne — po czynach pozostał trwały ślad, miasto wypiękniało. To był rzeczywiste kawał dobrej roboty.

Nowotomyska gospodarność

Wszystkich miastach i gminach Poznańskiego każdy tydzień przynosi teraz nowe rezultaty bezinteresownych robót mieszkańców. Ich ambicja wszędzie bowiem jest po witanie publieuszu Ojczyzny wzorowym ładem, porządkiem i estetyką. A inicjatyw z tym celem związanych nie brakuje.

Tak jest przede wszystkim w Nowym Tomyslu, od dawna słynącym z gospodarności i za młowania mieszkańców do porządku. Ich dokonania dla uczczenia 35-lecia PRL przedstawiamy w kolejnych relacjach reporterskiej, która jest kontynuacją kampanii „GŁOSU” pod hasłem „Poznańskie piękniejsze”.

Do lipcowego święta 35-lecia Polski Ludowej coraz bliżej. Nasila się więc w różnych sro dowiskach tempo społecznych prac, których celem jest nadanie miastom i wsi wzorowego wyglądu. Także w województwie poznańskim. Zima przeszkodziła wprawdzie w podjęciu niektórych zadań, ale od początku wiosny — choć i ona kaptury — społeczne przedsięwzięcia wszędzie nabrały właściwego rytmu. Są to przede wszystkim prace porządkowe i modernizacyjne obiektów uży-

teczności publicznej.

We wszystkich miastach i gminach Poznańskiego każdy tydzień przynosi teraz nowe rezultaty bezinteresownych robót mieszkańców. Ich ambicja wszędzie bowiem jest po witanie publieuszu Ojczyzny wzorowym ładem, porządkiem i estetyką. A inicjatyw z tym celem związanych nie brakuje.

Tak jest przede wszystkim w Nowym Tomyslu, od dawna słynącym z gospodarności i za młowania mieszkańców do porządku. Ich dokonania dla uczczenia 35-lecia PRL przedstawiamy w kolejnych relacjach reporterskiej, która jest kontynuacją kampanii „GŁOSU” pod hasłem „Poznańskie piękniejsze”.

Park wspólnych inicjatyw

Od Zoo do basenu

Każde miasto — większe czy mniejsze — ma takie miejsce, które jego mieszkańcy sami najchętniej odwiedzają, a także pokazują przyjezdnym gościom. Dają je więc szczególnie sentymentem z różnych powodów — czasami dlatego, że jest niezwykle piękne, kiedy indziej dlatego, że jedyne w swoim rodzaju, jeszcze kiedyś, bo zrodzone ze wspólnej pracy.

Ten ostatni powód sprawia, że nowotomyskie są dumni z Parku Kultury i Wypoczynku. Od 5 lat jest on miejscem różnorodnych robót, które stale dodają uroku „zielonemu pluc” miasta. Społecznym wysiłkiem powstają nowe obiekty, inne są modernizowane. Co raz chętniej zjawiają się tam i starsi, i młodzi.

Na 34-hektarowej powierzchni powstały m. in. malownicze stawy, ścieżka zdrowia, domek myśliwski, ogródek ruchu drogowego, obiekt sportów obrotowych, kort tenisowy, amfiteatr, dziecięcy basen, ogród. Największą atrakcją jest ogród zoologiczny, nie duży wprawdzie, ale jedyne w mieście tej wielkości; dzięki wymianom z krajowymi ogrodami, sprawozdane są do Nowego Tomysła coraz to inne okazy zwierząt.

W minionych kilku tygodniach wszystkie pomieszczenia ZOO zostały wyremontowane i odnowione, uporządkowano ich obejścia i upiększono alejki spacerowe. Także w innych obiektach parku wykonano społecznie wiele prac.

Półmetek przekroczyła natomiast budowa kolejnego obiektu, z niecierpliwością oczekiwanego przez mieszkańców.

Na 34-hektarowej powierzchni powstały m. in. malownicze stawy, ścieżka zdrowia, domek myśliwski, ogródek ruchu drogowego, obiekt sportów obrotowych, kort tenisowy, amfiteatr, dziecięcy basen, ogród. Największą atrakcją jest ogród zoologiczny, nie duży wprawdzie, ale jedyne w mieście tej wielkości; dzięki wymianom z krajowymi ogrodami, sprawozdane są do Nowego Tomysła coraz to inne okazy zwierząt.

W minionych kilku tygodniach wszystkie pomieszczenia ZOO zostały wyremontowane i odnowione, uporządkowano ich obejścia i upiększono alejki spacerowe. Także w innych obiektach parku wykonano społecznie wiele prac.

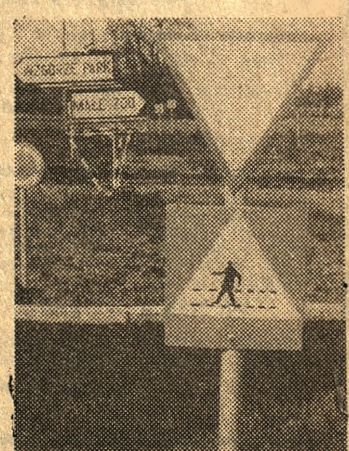
Półmetek przekroczyła natomiast budowa kolejnego obiektu, z niecierpliwością oczekiwanego przez mieszkańców.

Dwa hotele dla „Chify”

Od dawna Fabryka Narzędzi Chirurgicznych nie ma kompletu pracowników. Ich niedobór odczuwano mimo wielu starań o pozyskanie specjalistów do dość skomplikowanej produkcji. Niebawem powinno być inaczej, gdyż powstanie możliwość zatrudnienia wielu osób spoza miasta i gminy. To za sprawą dwóch hoteli robotniczych, w których zamieszka łącznie 100 osób.

Pierwszy jest już niemal gotowy — trwają roboty wykończeniowe. Pod drugi budynek (oba z NRD-owskich elementów) rozpoczęto zagospodarowanie terenu. W przedsięwzięciu tym załoga okazuje znaczną pomoc społeczną, wykonując niektóre roboty przy pierwszym hotelu, a drugi chce wznosić własnym sumptem.

Tekst: Piotr Borowicz
Zdjęcia: Romuald Królik



W parku odnowione zostały wszystkie znaki drogowe w ogrodzie nauki jazdy.

To basen kąpielowy. Obecnie wykłada się w nim kafelki i przygotowuje urządzenia, które zapewnią obieg wody i jej oczyszczanie.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacowicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 756-89

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56